

Protokół Nr XLII/2014
z odbytej sesji Rady Miejskiej
w dniu 16 maja 2014r. o godz.15:00
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rzepinie

Ad.1.

Sprawy regulaminowe:

Ad.1.1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Łukaszewicz otworzył XLII zwyczajną sesję VI kadencji Rady Miejskiej w Rzepinie. Po powitaniu wszystkich zebranych oświadczył, że zgodnie z listą obecności, aktualnie w sesji udział bierze 15 radnych, w związku z czym Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał (*lista obecności radnych i gości stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do niniejszego protokołu*).

Ad.1.2.

Zgłoszenie uwag i poprawek do porządku obrad.

Przewodniczący Rady zwrócił się prośbą, by do porządku obrad wprowadzić dodatkowy projekt uchwały 7.5. w sprawie przyjęcie dotacji ze środków finansowych pozostających w dyspozycji WFOŚiGW w Zielonej Górze oraz zmianę porządku obrad polegającej na przeniesieniu punktu 7 porządku obrad sesji „podjęcie uchwał w sprawie” po punkcie „1”, czyli po punkcie „1” będzie omawiany punkt „7” -dodał.

Ponadto zwrócił się z pytaniem, czy są inne propozycje do przedstawionego porządku obrad sesji.

Innych propozycji radni nie wniesli.

Ad.1.3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił następujący porządek obrad sesji:

1.Sprawy regulaminowe:

- 1.1.otwarcie sesji i stwierdzenie quorum,
- 1.2.zgłoszenie uwag i poprawek do porządku obrad,
- 1.3.przedstawienie porządku obrad,
- 1.4.przyjęcie protokołu z sesji odbytej w dniu 25.03.2014r.

2. Informacja Komendanta Policji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz o podejmowanych działaniach zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na terenie Gminy Rzepin w 2013r.
 3. Informacja Komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej nt. ochrony przeciwpożarowej na terenie Gminy Rzepin.
 4. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w 2013r.
 5. Informacja dot. oceny zasobów pomocy społecznej za 2013r. dla Gminy Rzepin.
 6. Sprawozdanie Burmistrza Rzepina o pracy między sesjami.
 7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 7.1. zmiany uchwały budżetowej,
 - 7.2. przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości, st. wł. Gm. Rzepin,
 - 7.3. rozpatrzenia skargi na Dyrektora ZE-AS ,
 - 7.4. zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w gminie Rzepin na okres od 1 lipca 2014 r. do 30. czerwca 2015 r. oraz ustalenia dopłaty do ceny taryfowej z tytułu odprowadzania ścieków.
 8. Interpelacje, wnioski , zapytania i sprawy różne.
 9. Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje, wnioski, zapytania i sprawy różne.
 10. Zamknięcie sesji.
- Porządek obrad poddano pod głosowanie

„Za” przyjęciem obrad ze zmianami głosowało 15 radnych.

1.4. Przyjęcie protokołu z sesji odbytej w dniu 25.03.2014r.

„Za” przyjęciem protokołu głosowało 15 radnych.

Ad.2. Podjęcie uchwał w sprawie:

Ad.7.1. Zmiany uchwały budżetowej.

Skarbnik Gminy Małgorzata Barwińska poinformowała że zwiększa się łączną kwotę planowanych dochodów o kwotę: **84.312,64 zł. z tego:**

1. Zwiększa się dochody o kwotę: 84.312,64 zł. w tym:

1.1. Zwiększa się dochody bieżące o kwotę: 14.260,00 zł. w tym:

Dział 921 rozdział 92105 § 2468 Środki otrzymane od pozostałych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych na realizację zadań bieżących jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych. Środki z budżetu UE z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na zadanie pn.: "Święto chleba - Gminne dożynki w Radowie" o kwotę: 14.260,00 zł.

1.2. Zwiększa się dochody majątkowe o kwotę: 70.052,64 zł. w tym:

dział 926 rozdział 92601 § 6288 Środki otrzymane od pozostałych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych. Zwrot środków z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na zadanie pn.: "Urządzenie placu zabaw przy kompleksie sportowo-rekreacyjnym w Rzepinie" o kwotę: 23.983,46 zł.

dział 926 rozdział 92601 § 6288 Środki otrzymane od pozostałych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych. Środki z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na zadanie pn.: "Modernizacja boiska przy ul. Lipowej w Rzepinie" o kwotę: 46.069,18 zł.

II. Zwiększa się łączną kwotę planowanych wydatków o kwotę: 84.312,64 zł. z tego:

1. Zwiększa się wydatki o kwotę: 106.206,15 zł. w tym:

1. 1. Zwiększa się wydatki bieżące o kwotę: 36.464,75 zł. w tym:

dział 851 rozdział 85153 § 4300 Zakup usług pozostałych o kwotę: 5.000,00 zł.

dział 852 rozdział 85214 § 3110 Świadczenia społeczne o kwotę 10.000,00 zł.

dział 921 rozdział 92105 § 4178, 4179, 4218, 4219, 4268, 4269, 4308, 4309, realizacja projektu pn. "Święto chleba – Gminne dożynki w Radowie". Projekt realizowany z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Główne działania projektu odbędą się dnia 6 września 2014 r. na boisku sportowym w Radowie, położonym koło świetlicy wiejskiej. W ramach projektu zostaną zorganizowane dożynki – święto każdego rolnika po ciężkiej pracy. Obchody święta chleba zostaną poprzedzone Turniejem Piłkarskim o Złoty Bochen Chleba na nowo oddanym boisku sportowym, który odbędzie się w godzinach rannych tego dnia. Planuje się udział 6 drużyn. Dla uczestników organizatorzy przygotowują nagrody, puchary oraz statuetki dla najlepszego piłkarza i bramkarza. W obchodach święta chleba udział wezmą rolnicy, piekarze, cukiernicy, koła gospodyń wiejskich oraz mieszkańcy Gminy Rzepin i gmin ościennych. Tegoroczne uroczystości rozpoczną się Mszą Świętą dziękczynną za zbiory oraz w intencji rolników. Rolnicy w darze zanoszą chleb wypieczony z zebranej pszenicy i podzielą

się nim z wszystkimi uczestnikami święta. Następnie zostanie przeprowadzony tradycyjny polski ceremoniał dożynkowy. Po części oficjalnej przeprowadzone zostaną prezentacje wyrobów powstałych na warsztatach pieczenia chleba i wypieków piekarskich. Warsztaty pieczenia chleba przeprowadzone zostaną w tygodniu poprzedzającym dożynki w piekarni w Kowalowie. W warsztatach weźmie udział ok. 30 dzieci ze szkół gminy Rzepin. Podczas warsztatów piekarze zaprezentują proces tworzenia chleba, a następnie uczestnicy będą mieli możliwość samodzielnego przygotowania wypieków. Powstałe na warsztatach pieczywo prezentowane będzie podczas obchodów dożynkowych. Na imprezie przeprowadzony zostanie konkurs na najlepszy chleb rzepiński i konkursy dla dzieci i dorosłych, jarmark z regionalnymi wypiekami prezentujący różne rodzaje chleba. Ponadto zostanie zorganizowany konkurs dla sołectw na chleb rzepiński, powstały na podstawie starych przepisów, który pozwoli wyłonić produkt piekarniczy lub cukierniczy, który będzie wykorzystany w promocji gminy. Środki z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w wysokości 80% dofinansowania o kwotę: 14.260,00 zł, zł. środki własne gminy w wysokości 20% plus VAT dofinansowania o kwotę: 7.204,75 zł. Wartość całego projektu: 21.464,75 zł.

1.2. Zwiększa się wydatki majątkowe o kwotę: 69.741,40 zł. w tym:

dział 754 rozdział 75404 § 6170 Wpłaty jednostek na państwowy fundusz celowy na finansowanie lub dofinansowanie zadań inwestycyjnych.

Dofinansowanie zakupu radiowozu oznakowanego dla Komendy Powiatowej Policji w Słubicach o kwotę: 6.000,00 zł.

dział 926 rozdział 92601 § 6058 i 6059 Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych. Środki z budżetu UE z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na zadanie pn.: "Modernizacja boiska przy ul. Lipowej w Rzepinie" o kwotę: 46.069,18 zł. Środki własne Gminy o kwotę: 17.672,22 zł. Koszty całkowite – 63.741,40 zł. Realizacja operacji polega na modernizacji płyty boiska trawiastego zlokalizowanego w Rzepinie, przy ul. Lipowej. Obecnie płyta boiska porośnięta jest trawą i chwastami, które utrudniają grę w piłkę nożną. Boisko obecnie jest użytkowane jednak w okresach deszczowych nie ma możliwości korzystania z niego, ponieważ na płycie długo utrzymuje się woda. Modernizacja boiska polegać będzie na wymianie murawy z zastosowaniem odpowiednich spadków oraz ustawieniu piłkochwyków.

Dzięki realizacji operacji planuje się osiągnięcie następujących produktów i rezultatów:

- modernizacja boiska do piłki nożnej - 7848 m²,
- zamontowanie piłkochwyków - 16 mb

2. Zmniejsza się wydatki o kwotę: 21.893,51zł. w tym:

2.1 Zmniejsza się wydatki bieżące o kwotę: 5.000,00 zł. w tym:

dział 851 rozdział 85154 § 4210 Zakup materiałów i wyposażenia o kwotę: 5.000,00 zł.

2.2 Zmniejsza się wydatki majątkowe o kwotę: 16.893,51 zł. w tym:

dział 010 rozdział 01010 § 6050 Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych. Budowa sieci wodociągowej oraz stacji uzdatniania wody w m. Lubiechnia Mała o kwotę: 16.893,51 zł

„Za” podjęciem ww. uchwały głosowało 15 radnych.

Ad.7.2.Przeznaczenia do sprzedaży nieruchom. stanowiącej własność Gm. Rzepin.

Pani Elżbieta Pych poinformowała, że ww. projekt uchwały był szeroko omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji.

Jednakże należy dodać , iż w międzyczasie uległa zmianie podstawa prawna – winno być - „tekst jednolity Dz.U. z 2014r. poz.518”.

Pytań nie wniesiono.

„Za” podjęciem ww. uchwały głosowało 15 radnych.

7.3.Rozpatrzenia skargi na Dyrektora ZE-AS.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Olesek poinformował , że komisja skargą zajmowała się dwukrotnie.

Komisja zapoznała się ze stanowiskiem Dyrektor Goj, Dyrektora Krawczyka i Pana Burmistrza.

Po dokonaniu głębszej analizy oraz weryfikacji komisja uznała , że skarga jest zasadna.

W związku z powyższym głos zabrał radny Wąsowicz informując, że po zapoznaniu się ze skargą nasunęło mu się kilka spostrzeżeń :

- po pierwsze- prawdą jest , że Pan Dyrektor przedstawił stanowisko Pani Dyrektor ZSO dot. zamiany budynków szkolnych.

Jednak jego zdaniem przed podjęciem opinii przez radnych , powinno być wszystko sprawdzone mianowicie: wystarczyło tylko wykonać telefon , bądź na drugi dzień udać się do Dyrektor Goj, tym bardziej, że Pani Goj nie było na

wspólnym posiedzeniu komisji Oświaty.. i Budżetu.. , ani też nigdy na komisji oświaty nie wypowiedziała takiego stanowiska, że jest „za” zamianą szkół.

-po drugie- zdaniem radnego Wąsowicza powinni się wypowiedzieć rodzice obu szkół, a przede wszystkim powinni się wypowiedzieć nauczyciele.

Jego zdaniem stanowisko nauczycieli byłoby wiążące do podjęcia ostatecznej decyzji przez Radę.

- po trzecie – nikt nie brał pod uwagę rekrutacji do LO, jeśli doszłoby do zamiany budynków , a więc również ten temat powinien być przedyskutowany z nauczycielami.

- po czwarte kwestie finansowe nie zostały w ogóle przedstawione radnym - dodał radny Wąsowicz.

W tym momencie Przewodniczący Rady przerywa wypowiedź radnego Wąsowicza informując, by wypowiadał się nt. projektu uchwały, a nie nt. swoich przypuszczeń.

Radny Wąsowicz ripostuje, ponieważ ta wypowiedź będzie miała wpływ na jego głosowanie nad uchwałą, dlatego chce swoje argumenty przedstawić, żeby społeczeństwo wiedziało o co chodzi.

Natomiast Przewodniczący Rady wyjaśnił, że było dużo możliwości , by się wypowiedzieć wcześniej.

Radny Wąsowicz powiedział, że nie jest członkiem Komisji Rewizyjnej, dlatego w tej kwestii mógł się wypowiedzieć jedynie na wspólnym posiedzeniu komisji i teraz też chce się wypowiedzieć , więc dlaczego Pan Przewodniczący zabiera mu głos?

Przewodniczący Łukaszewicz odpowiedział- ponieważ radny zarzuca Komisji Rewizyjnej, że nie przeprowadziła zgodnie z przepisami procedur, bo nie wezwała rodziców, nie pytała nauczycieli itd., dlatego zwrócił radnemu Wąsowiczowi uwagę.

Radny Wąsowicz natomiast powiedział, że jeżeli 10 lat temu Szkoła Podst. Nr 2 w Rzepinie była zlikwidowana , to nie można było powiedzieć , że było to intencją władzy wykonawczej, tylko radni , którzy głosowali „za” likwidacją tej szkoły wzięli na siebie odpowiedzialność.

Przewodniczący odpowiedział, że radny Wąsowicz nie mówi o rzeczach, które występują w skardze, lecz o zamknięciu Szkoły Podst. Nr 2 w Rzepinie, - bo to jest, to samo- powiedział radny Wąsowicz.

Przewodniczący odpiera- mówiąc, że nie jest to samo. Prosił zatem, by radny czytał dokładnie, co jest napisane i nie sugerował nikomu, że Rada chciała zamknąć szkołę – wypowiedź taka jest błędna, a słowa radnego Wąsowicza są nieodpowiedzialne.

Radny Wąsowicz poinformował, że jego słowa są odpowiedzialne, ponieważ on przedstawia swoje stanowisko w tej sprawie.

Natomiast jeżeli Pan Przewodniczący uważa za stosowne to, że Dyrektor ZEAS przedstawił czyjeś stanowisko, a Rada na podstawie tego wydała swoją opinię - jego zdaniem, jest to niestosowne.

Przewodniczący wyjaśnił, że radny Wąsowicz wyraził się w ten sposób, iż Rada chciała zamknąć szkołę - nie - odpowiedział radny Wąsowicz, podał tylko przykład, jak jest teraz.

W związku z czym Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, żeby takich przykładów nie podawać, bo nie jest to zgodne z prawdą. Należy czytać dokładnie protokoły, wówczas radny Wąsowicz będzie wiedział o co chodzi. Prosił, by radny odniósł się do procedury, którą wykonała Komisja Rewizyjna – jeżeli procedury są niezgodne z przepisami, to uwagi należy wnieść do Komisji Rewizyjnej.

Radny Wąsowicz pytał, dlaczego Pan Przewodniczący nie chce mu pozwolić wypowiedzieć się w tej kwestii?

Przewodniczący Łukaszewicz odpowiedział, że może radny mówić, ale na temat i nie obrażać Rady mówiąc, że Rada chciała zamknąć szkołę.

Radny Wąsowicz odpowiedział, że jeśli Rada wzięłaby te 4 ww. elementy pod uwagę, to na pewno nie byłoby zamieszania wśród społeczeństwa, byłby jasny przekaz co Rada w tej kwestii chce zrobić, a stało się inaczej-dodał.

Następnie głos zabrał radny Hańbicki informując, że Rada została wprowadzona w „maliny” odnośnie zamiany szkół.

Jego zdaniem temat ten nie należy do Rady, jednakże radni po kolei wypowiedzieli swoją opinię. Jedynie radny Hańbicki się wstrzymał, bo uważał, że temat ten powinien być radnym przedstawiony tzn. powinno być wypracowane stanowisko przez Pana burmistrza, nauczycieli, rady rodziców i związki zawodowe - jednakże tak się nie stało.

Co prawda Pan Dyrektor wypowiedział takie słowa, dlatego w tej chwili szuka się w nim winowajcy. Natomiast radni chcą wyjść z tej sytuacji dobrze i chcą kogoś winić - z tym radny Hańbicki się nie zgadza.

Więcej uwag i pytań nie wniesiono. Przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 7.3. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora ZE-AS.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 6 radnych (P.Jarosik, D.Utracki, R.Łukaszewicz, J.Dudzis, R.Konieczna, J.Olesek) ; 3 radnych było „przeciw” (A.Pych, D.Wąsowicz, J.Hańbicki) ; 6 radnych „wstrzymało się” od głosu (A.Wodara, T.Przybył, J.Siejkowski, Zb.Kotulki, M.Radzik, A. Zator).

Ad.7.4. Zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w gminie Rzepin na okres od 1 lipca 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. oraz ustalenia dopłaty do ceny taryfowej z tytułu odprowadzania ścieków.

Pani Janicka poinformowała, że ww. projekt uchwały był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji, w związku z czym jeśli są dodatkowe pytania, prosiła o zadawanie.

Głos zabrał radny Zator pytając, czy radca prawny jest przekonany o tym, że ww. projekt uchwały został przygotowany zgodnie z prawem?

Mecenas Konieczny odpowiedział, że trzeci raz się wypowiada w tej kwestii, że na 100% nie jest pewien, lecz radni nie przekonają się, jak jej nie podejmą. Mecenas informował już wcześniej o zagrożeniach, o praktykach, bo w jednym rejonie kraju jest tak, a w drugim jest inaczej.

Radny Przybył natomiast uważa, że uchwała ta jest dobra, co prawda na pewno podwyżka stawek nikogo nie zadowoli, jednak jego zdaniem uchwała jest dobra. Radny nadmienił, iż przez 3 lata radni wiejscy walczyli o to, żeby były dopłaty do wywozu nieczystości ze zbiorników bezodpływowych i udało się.

Jeśli uchwała będzie podjęta, to każdy mieszkaniec wsi będzie miał dopłatę w wysokości 2,16zł do każdego metra wywożonych nieczystości.

Dlatego będę głosował „za” podjęciem tej uchwały- powiedział radny Przybył.

Następnie mec. Konieczny podyktował zmianę do ww. uchwały polegającej na dopisaniu w § 3 ustępu „1 i 2” oraz § 5 otrzymuje następującą treść – „dopłata będzie wyliczana i przekazywana do PWK Spółka z o.o. na podstawie ilości odprowadzanych ścieków z gospodarstw domowych wykazanych w fakturach”.

Wiecej uwag i pytań nie zgłoszono, przystąpiono więc do głosowania nad uchwałą 7.4. ze zmianami.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 9 radnych (A.Pych, M.Radzik, J.Olesek, D.Wąsowicz, T.Przybył, Zb.Kotulski, R.Konieczna, J.Siejkowski, J.Hańbicki); 1 radny był „przeciw” (A.Zator); 5 radnych „wstrzymało się” (J.Dudzis, R.Łukaszewicz, P.Jarosik, A.Wodara, D.Utracki).

Ad.7.5.Przyjęcia dotacji ze środków finansowych pozostających w dyspozycji WFOŚiGW w Zielonej Górze.

Burmistrz Skałuba poinformował, że projekt uchwały był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji, uwag nie wniesiono, w związku z czym prosił o podjęcie uchwały w przedstawionej wersji.

Głos zabrał radny Dudzis pytając, ile osób skorzystało z usuwania azbestu i na jaką kwotę zostało to wykonane?

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że dotacja wynosi ponad 48 tys.zł przetarg został rozstrzygnięty na kwotę 38 tys.zł jeśli chodzi o ilość osób - w br. skorzysta z tego do 10 gospodarstw.

Następnie głos zabrał radny Przybył informując, iż swego czasu poruszał temat dot. rur azbestowych, w których płynie woda, jego zdaniem one też powinny

być usunięte pytał, czy podjęto próbę pozyskania środków na usunięcie azbestu, który znajduje się w ziemi w formie rur azbestowych?

Burmistrz odpowiedział, że jest to specyficzny temat i ten zakres nie jest brany pod uwagę przy rozstrzyganiu wniosków. Ponieważ pieniądze są przekazywane z WFOŚiGW został przyjęty m.in. zakres pozbycia się azbestu z dachów.

Więcej pytań nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 15 radnych.

Ad.2.Informacja Komendanta Policji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz o podejmowanych działaniach zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na terenie Gminy Rzepin w 2013r.

Głos zabrał Komendant Komendy Powiatowej w Słubicach Rafał Wawrzyniak informując, że trochę szerzej omówi temat bezpieczeństwa.

Powiedział, że Gmina Rzepin jest integralną częścią całego Powiatu, dlatego szersze spojrzenie nt. bezpieczeństwa w całym Powiecie, ale i też na terenie Gminy Rzepin pozwoli radnym mieć większą wiedzę w tym zakresie.

W związku z czym nadmienił, że jeżeli chodzi o przestępczość w Powiecie 2013r. ogólnie wszczęto 1876 postępowań tj. o 113 mniej niż 2012r.

W samej Gminie Rzepin wszczęto 404 takich postępowań – jest to o 6 więcej niż 2012r.

Wykrywalność ogółem - blisko 70%, w gminie Rzepin 76,7%.

Przestępstwa kryminalne w Powiecie 1166, o 25 mniej niż 2012r., w Rzepinie 240 postępowań.

Jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne – wykrywalność 57%, a w Gminie Rzepin 63%.

Kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozboje - w Powiecie w 2013r. było 639, natomiast w Gminie Rzepin było 99 postępowań - o 22 mniej.

Kradzieże cudzej rzeczy było 392 w Powiecie – tylko do 110 kradzieży doszło na terenie Miejsca Obsługi Podróżnych.

W Gminie Rzepin było 66 kradzieży, 36 zostało wykrytych.

Kradzieże z włamaniem z każdym rokiem jest coraz mniej – w gminie Rzepin wszczęto 15, o 5 mniej niż 2012r.

Ponadto Komendant poinformował, że zauważono w 2013r. bardzo złą tendencję jeśli chodzi o kradzieże samochodów – wzrosła o 100% w całym Powiecie - odnotowano 48 takich kradzieży.

Jeżeli chodzi o Gminę Rzepin takich kradzieży odnotowano 5.

Bójki, pobicia – w Gminie Rzepin odnotowano 1 przestępstwo, a na terenie Powiatu 9.

Przestępstw narkotykowych ujawniono 65 na terenie Powiatu, 8 na terenie Gminy Rzepin- zabezpieczono różnego rodzaju narkotyki na ponad 18 kg

Ponadto Komendant poinformował, że dzięki bardzo dobrej pracy policjantów udało się zatrzymać sprawcę napadu z maczetą, który napadł na punkt skupu złomu w Słubicach i dzięki sprawnemu działaniu policji w przeciągu pół godziny policjanci dokonali zatrzymania sprawcy tego przestępstwa.

Został także zatrzymany kurier jadący z Holandii , który przewoził 14 kg marihuany. Innym razem kolejny przemytnik przewoził 2 kg amfetaminy i 1 kg kokainy.

Ponadto odzyskano 10 rowerów skradzionych z terenu całego Powiatu, zatrzymując mieszkańca Słubic.

Komendant poinformował również, iż rok 2012 i 2013 dla Policji był bardzo trudnym rokiem , ponieważ następowały zmiany jeżeli chodzi o naliczenia emerytalne oraz zmiany z naliczeniami etatów, a więc stan kadrowy jeżeli chodzi o Powiat kształtował się następująco:

z 34 etatów w latach poprzednich doszło do 122 etatów - taki stan jest również na chwilę obecną.

Komendant Wawrzyniak powiedział, że zmiany te spowodowały bardzo dużą liczbę odejścia policjantów na emerytury.

Było 16 wakatów , 12 osób było na długotrwałych zwolnieniach, co przełożyło się również na Komisariat Policji w Rzepinie, gdzie przez cały rok było 5 wakatów.

Na zakończenie wystąpienia Komendant poinformował, że na koniec roku zostało przyjętych 20 policjantów , w tym 3 do Rzepina.

Wakatów było 7 i z tego są w tej chwili 2 wakaty w Komisariacie Policji w Rzepinie (*pisemna informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu*).

Głos zabrała radna Wodara informując, że korzystając z obecności Panów Komendantów , zwróciła uwagę na newralgiczne miejsce w Rzepinie tj. koło przychodni na ul. Słubickiej , ponieważ często zatrzymują się tam samochody przed znakiem i bezpośrednio za znakiem tarasując tym samym drogę.

Prosiła więc , aby pouczać kierowców , by nie parkowali samochodów w tym miejscu.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz podziękował Komendantowi za przekazanie informacji.

Podziękował również Komendantom za duże zaangażowanie funkcjonariuszy w bezpieczeństwo w Gminie Rzepin.

Nadmienił, iż Policjanci są widoczni, a więc jest to zjawisko dobre i budujące , w związku z czym mieszkańcy czują się bezpiecznie.

Jednocześnie życzył, żeby problemów finansowych i kadrowych było mniej , natomiast Gmina w miarę możliwości na pewno będzie starała się, aby służb dodatkowych było więcej.

Jeśli chodzi o sprzęt - również Pan Burmistrz wspólnie z Radą nie będą szczeni środków , aby podnieść bezpieczeństwo w Gminie Rzepin – dodał Pan Przewodniczący.

O godz. 15:45 Przewodniczący Łukaszewicz zarządził przerwę w obradach. Po przerwie o godz.16:00 wznowiono obrady.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu sesji.

Ad.3.Informacja Komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej nt. ochrony przeciwpożarowej na terenie Gminy Rzepin.

Radny Radzik jednocześnie Komendant OSP poinformował, że sprawozdanie które radnym przedłożył na piśmie jest przygotowane za okres od 1 stycznia do 15 maja 2014r.

W związku z czym poinformował, że na terenie Gminy Rzepin nadal działa 5 jednostek typu „S” , w tym 2 jednostki należą do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego tj. jednostka OSP w Rzepinie i w Kowalowie.

W 5 jednostkach jest 129 strażaków, w tym jest 101 członków czynnych. Ponadto do OSP należy 4 członków wspierających i 8 członków honorowych, nadto są 2 drużyny młodzieżowe OSP - w Lubiechni Wielkiej i w Rzepinie.

Jeśli chodzi o sprawy finansowe - Rzepin otrzyma z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 30.739zł , a Kowalów 82.079zł –jest to uzależnione od liczby wyjazdów i udziału w akcjach ratowniczo - gaśniczych – wszystkich – powiedział radny Radzik.

Natomiast w budżecie gminy przewidziano środki w kwocie 216.400zł na utrzymanie tych jednostek.

Jeśli chodzi o sytuację pożarową -na terenie Gminy Rzepin w okresie od 1 stycznia do 15 maja było - 75 zdarzeń w tym 44 pożarów, 30 miejscowych zagrożeń i 1 fałszywy alarm.

Nadto radny Radzik dodał, że najczęściej w tej grupie stanowił pożar lasu , wypalanie traw oraz paliło się dużo przewodów kominowych.

Również w tej grupie duże znaczenie miały obiekty mieszkalne jednorodzinne i wielorodzinne.

Jak wiemy w Staroście spłonął obiekt wielorodzinny, o którym w sprawozdaniu nie ma wzmianki , ponieważ radny Radzik nie uczestniczył w akcji ratowniczo-gaśniczej.

Natomiast materiałów na ten moment nie można uzyskać, gdyż analiza tego pożaru jest jeszcze niezakończona, a Komenda PSP w Słubicach nie udzieliła radnemu Radzikowi odpowiedzi, by mógł on ten pożar przeanalizować.

Tym niemniej radny Radzik poinformował, że pożar w Staroście został bardzo mocno nagłośniony przez media, w związku z brakiem wody w hydrancie (czy tak było trudno radnemu stwierdzić), który był wielokrotnie pokazywany w telewizji.

W oparciu o to , Wojewoda podjął decyzję przeprowadzenia kontroli wszystkich sieci hydrantowych przez PSP na terenie całego Województwa.

Radny Radzik ma nadzieję , że zostaną wyciągnięte pewne wnioski, które zobowiążą właścicieli wodociągów do prowadzenia pełnej kontroli.

Ponadto radny poinformował, że na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 24.07.2009r. w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych (Dz.U.Nr 124, poz.1030) w paragrafie 10 jest napisane jaka powinna być wydajność wody w hydrantach i jak powinny być one rozmieszczone.

Radny Radzik zacytował treść ust.7 , który mówi, że hydranty zewnętrzne co najmniej raz w roku powinny być poddawane przeglądowi i konserwacji przez właścicieli wodociągów.

Dalej radny Radzik poinformował, że niniejsze rozporządzenie nie określa w jaki sposób powinny być wykonywane czynności, co często budzi kontrowersje.

Aczkolwiek zakres wykonywania tych czynności obejmuje:

- sprawdzenie stanu technicznego hydrantu zewnętrznego,
- sprawdzenie otwarcia zasuwy,
- dokonania pomiarów wydajności nominalnej i ciśnienia na zaworze hydrantu zewnętrznego,

-udokumentowanie tych badań polegające na sporządzeniu protokołu wraz z wynikami testów , datą i wskazaniem następnego przeglądu oraz podpis konserwatora.

Badania takie zgodnie z normami powinny być przeprowadzone raz w roku – dodaje radny Radzik.

Natomiast z informacji uzyskanej od Pani Urbanek, takie badania zostały po raz pierwszy wykonane w tym roku przez firmę uprawnioną do tego, ponieważ Spółka EKO nie posiada takiego urządzenia i pracownik nie może dokonać pełnego przeglądu hydrantów zewnętrznych.

W związku z czym z wiedzy jaką radny Radzik posiada - na 174 hydrantów firma wykazała , że w Gminie Rzepin jest sprawnych tylko 38 hydrantów.

Wobec czego radny Radzik zaproponował Panu Burmistrzowi , radnym i Pani Dyrektor, żeby opracować program naprawczy tej sytuacji, by nigdy więcej nie powtórzyła się podobna sytuacja.

Ponieważ mieszkańcy powinni czuć się bezpiecznie, a przynajmniej jeśli coś się wydarzy, żeby były środki, dzięki którym w razie konieczności strażacy będą mogli podjąć działania ratowniczo- gaśnicze, a podstawowym środkiem gaśniczym jest woda.

Natomiast trudno jest radnemu Radzikowi ustosunkować się do pożaru w Staroście , czy brak wody spowodował taki rozwój i wielkość pożaru?, tym niemniej oczekujemy na analizę Komendy PSP, gdyż po przejęciu dowództwa od OSP w Rzepinie, akcją dowodził zawodowy strażak - powiedział.

Dalej informował radny Radzik- ponieważ sprawa hydrantów budziła niepokój, w związku z czym po raz pierwszy w tej kadencji poruszył kwestię hydrantów w dniu 13.12.2010r. – prosząc Pana Burmistrza o zobowiązanie Panią Dyrektor do poprawy stanu sieci hydrantowych.

Radny Radzik informował nadal , że w ślad za tym doszło do spotkania u Pana Burmistrza, gdzie ustalono , że jest potrzebna kwota 26 tys.zł.

W związku z czym Pan Burmistrz zadeklarował, że pieniądze te Spółka otrzyma w rozbiściu na 2 lata.

Radny Radzik prosił więc, by Pani Dyrektor ustosunkowała się do tego, czy Pan Burmistrz przekazał te pieniądze, a być może Pani Dyrektor nie upominała się o nie, więc Pan Burmistrz nie przekazał , dlatego stan techniczny hydrantów ulega pogorszeniu , a nie polepszeniu- pomimo wielu nacisków z różnych stron- dodaje.

Ponadto radny Radzik poinformował , iż na Komisji Bezpieczeństwa... wspólnie z Komendantem PSP oraz Komendantem Policji podjęto taką decyzję , że w przypadku pojawienia się pożaru, czy to mieszkania, budynku, czy przewodu kominowego dyspozytor PSP będzie alarmował Policję , która po przyjeździe na miejsce zdarzenia , będzie miała za zadanie pouczyć, bądź wyciągnąć konsekwencje od osób nieprzestrzegających przepisów prawa, czyli czyszczenia przewodów kominowych.

Na zakończenie wystąpienia radny Radzik podziękował wszystkim radnym, Panu Burmistrzowi, Panu Komendantowi za dobrą współpracę - obiecując, że my jako strażacy nadal będziemy wywiązywać się ze swoich obowiązków, żeby zapobiegać podobnym sytuacjom , a przede wszystkim jeśli powstanie pożar, żeby ograniczyć rozmiary jego skutków - dodał *(pisemna informacja stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu)*.

Następnie głos zabrał radny Jarosik informując, że nie sposób przejść obojętnie obok problemu pożaru w Staroście, ponieważ wie o nim cała Polska. Nadmienił, że był w tym domu i sytuacja naprawdę jest tragiczna, w tej chwili nie ma dachu, a w wielu mieszkaniach nie ma sufitów, podłóg i okien.

W związku z powyższym radny Jarosik odniósł się do historii posiedzeń radnych, które nic nas nie nauczyły, ponieważ radny Radzik na Komisji Bezpieczeństwa... wielokrotnie poruszał problem wody i hydrantów.

Ciągle wskazywano, że mają być hydranty i mają działać , na które miały być przeznaczone pieniądze - a było to 3 lata temu - dodaje.

Natomiast w dniu 21.06.2013r. na sesji Rady Miejskiej radny Jarosik zabrał głos w tej sprawie , ponieważ ciśnienie wody w Staroście było po prostu tragiczne i gdyby wtedy wydarzył się pożar, to byłoby jeszcze gorzej niż jest – to cud, że nikt nie zginął i sytuacja nie stała się bardziej medialna, gdzie osoby, które są za to odpowiedzialne pewnie już byłyby zatrzymane , gdyby były ofiary, dlatego nie można lekceważyć tych spraw- powiedział.

Ponadto radny Jarosik nadmienił, że 18.06.2013r. napisał pismo do urzędu- tu cytat:” Nasze wielkie obawy związane są również z brakiem odpowiedniego ciśnienia w instalacji przeciwpożarowej (hydrantach) , co grozi po prostu katastrofą”.

Nadmienił, że katastrofa się wydarzyła, co prawda nie w szkole, lecz podobne pismo złożył Sołtys Starościna i Rada Sołecka, że we wsi również nie ma wody i brakowało ciśnienia.

Kolejna sprawa, którą podniósł radny Jarosik – została wybudowana nowa sieć wodociągowa , która musi mieć projekt, która musi zawierać hydranty (sprawne).

Radny nadmienił, że Komendant Powiatowy PSP powiedział jednoznacznie , że hydranty są po to, żeby były sprawne.

Dzisiaj zostało radnym przedstawione sprawozdanie firmy, która tym się zajmowała i na 174 hydrantów , 38 jest sprawnych.

W związku z czym radny Jarosik poinformował, że gdyby taki wypadek wydarzył się koło jego domu to wystąpiłby o odszkodowanie do Urzędu Miejskiego.

Wobec czego radny Jarosik chciałby się dowiedzieć nt. programu naprawczego, ale również o program naprawczy tego, w jaki sposób będzie można pomóc tym mieszkańcom. Jaką pomoc uzyskają mieszkańcy, bo z tego co mu wiadomo na razie otrzymali po 1.500 zł.

Radny Jarosik dowiedział się również , że powstała wspólnota , ludzie Ci podjęli się , że będą płacili 3zł za metr co miesiąc i ma to wystarczyć w perspektywie kilku lat, tylko na dach, a gdzie reszta pytał ? – jego zdaniem sytuacja jest tragiczna.

Ponadto Rada złożyła wniosek intencjonalny do Pana Burmistrza o przekazanie 100tys.zł radny Jarosik dobrze wie , że nie jest to proste , ale Pan Burmistrz jest władzą wykonawczą i kwestią burmistrza jest , żeby tę kwotę uruchomić - jeśli byłaby taka wola, jednakże , to też nie uzyskało akceptacji.

Dziś są mieszkańcy na sesji, wśród nich są także pracownicy Technikum Leśnego, my jako szkoła robiliśmy co mogliśmy od początku- powiedział radny Jarosik , aczkolwiek jego zdaniem powinny być wyciągnięte konsekwencje, ponieważ gdyby słuchano radnych , to nie byłoby tego wypadku.

Tym niemniej radny Jarosik uważa, iż doszło do zaniedbań i powinny być z tego wyciągnięte konsekwencje- to po pierwsze, a po drugie powinien nastąpić program naprawczy, jak tym mieszkańcom pomóc.

W związku z powyższym radny Wąsowicz złożył wniosek , żeby w przyszłym miesiącu każdy radny całą dietę przeznaczył dla pogorzalców, bo my dużo mówimy, a sami możemy dużo zrobić –powiedział , upływa drugi miesiąc i za dwa miesiące można by przeznaczyć diety - byłoby to ponad 20 tys.zł.

Natomiast radny Jarosław Dudzis poinformował, że skoro radny Wąsowicz chce przeznaczyć diety , to dlaczego czeka na pozostałych radnych.

W zakładzie pracy radnego J.Dudzisa były zbierane pieniądze dla pogorzalców. Radny Wąsowicz mógł również już dawno przeznaczyć środki i pochwalić się, że już przeznaczyłem jakąś kwotę dla pogorzalców.

Poza tym na poprzedniej sesji radny J. Dudzis zaproponował, żeby wprowadzić punkt do porządku obrad i przeznaczyć 100 tys. zł na przykrycie dachu na spalonym budynku.

Jednakże radny Wąsowicz wstrzymał się od głosu i jednym głosem wniosek nie przeszedł, a przecież można było rzeczywiście tym mieszkańcom pomóc- powiedział, poza tym każdy indywidualnie przekazuje jakąś kwotę.

Radny J.Dudzis uważa, że diety wiele nie pomogą , bo koszt dachu to rząd ok.250 tys.zł. – można sobie wyobrazić jak długo trzeba zbierać te pieniądze. Natomiast radny J.Dudzis złożył wniosek na konkretną kwotę i na konkretny cel - czyli 100 tys. zł.

Jednakże Pan Burmistrz sugeruje , że gmina nie może przekazać, aczkolwiek radny J.Dudzis uważa, że może - bo Powiat przekazał 30 tys.zł , czyli można - więc jeśli Gmina Rzepin przekazałaby 100 tys. zł byłaby to kwota 130 tys.zł , poza tym jest już też wiele środków zebranych więc można byłoby przynajmniej ten dach zrobić -dodaje.

Wiadomo, że wszystkiego gmina nie będzie robić, ale najważniejsze rzeczy można byłoby zrobić tzn. wzmocnić budynek i zadaszyć, a potem mieszkańcy będą jakoś się starać i robić, tym bardziej , że Gmina ma tam komunale mieszkanie – powiedział radny J.Dudzis.

Dlatego nie można tak mówić, żeby przeznaczyć diety, jest to hasło populistyczne.

W związku z czym radny J.Dudzis pytał , dlaczego nie wyraził zgody radny Wąsowicz na przekazanie 100tys.zł z Gminy? – przecież jest nadwyżka budżetowa w kwocie 1,8 mln zł więc można było przeznaczyć 100 tys. zł i nie rzucać takich haseł, prosił więc by radny Wąsowicz powiedział ile przeznaczył pieniędzy na ten cel ?.

Głos zabrał radny Wąsowicz informując, iż nie tak dawno Starosta Słubicki wydał decyzję dot. zbiórki środków pieniężnych dla pogorzalców do puszek– przekazując puszki podobne jak na Finał WOŚP, więc taka puszka trafiła również do sklepu mojej żony przy ul. Dworcowej.

Dlatego radny J.Dudzis nie może mówić nic na ten temat , bo nie wie ile moja żona wrzuciła do tej puszki. Poza tym nie mam w obowiązku, publicznie chwalić się ile przekazałem pieniędzy dla pogorzalców, chcę jedynie pomóc tym

ludziom proponując, by radni przekazali swoje diety, a radny J.Dudzis wypomina mi, że wychodzę z taką inicjatywą, czy to jest słuszne? – mówił radny Wąsowicz.

Ponadto proponował, by radny J.Dudzis zapoznał się ze Statutem Gminy Rzepin, bo w nim jest napisane, że władzę ustawodawczą ma 4 radnych, a radny Dudzis na ostatniej sesji złożył taką propozycję, a nie miał do tego prawa. Poza tym wniosek ten powinien być złożony w formie papierowej, oraz radny J.Dudzis powinien powiadomić pogorzalców, że inicjatywę ustawodawczą ma grupa 4 radnych.

Dalej radny Wąsowicz mówił, że jak można się wypowiadać na sesji, że Powiat przekazał 30 tys.zł, a Gmina Rzepin nie może tego zrobić, bo nie ma takiego prawa.

Radny Wąsowicz powiedział, że radny Dudzis powinien wyjść z taką propozycją - wniosek podpisuje 4 radnych, następnie wniosek ten zostaje skierowany do burmistrza, do Pani Skarbnik i na wszystkie komisje.

Natomiast jeżeli komisje zaopiniują pozytywnie taki wniosek, to radny J.Dudzis ma prawo wnieść go pod obrady sesji, bez przedkładania tego dokumentu burmistrzowi.

Niemniej jednak wniosek musi być przegłosowany bezwzględną większością głosów (8 głosów), to zostało właśnie pominięte, a radny J.Dudzis krzyczy, że jest hojny dać, bo chce przekazać 100 tys.zł pogorzalcem – dodaje radny Wąsowicz.

Natomiast ja nie muszę się nikomu chwalić ile przekazałem pieniędzy, bo sam fakt, że w sklepie mojej żony znajduje się puszka, która przez parę dni prawie się napełniła - o czymś świadczy, a radny J.Dudzis krzyczy, że radny Wąsowicz nie dał pieniędzy dla pogorzalców.

Następnie głos zabrał radny J.Dudzis prostując wypowiedź, ponieważ był to projekt uchwały intencyjnej i do tego radny J.Dudzis miał prawo.

Natomiast co do kolejności jaką wyżej przedstawił radny Wąsowicz nie ma wątpliwości, jednakże był to projekt intencyjny i należało, go przyjąć i o tym rozmawiać, a nie od razu odrzucać.

Następnie głos zabrał Burmistrz Skałuba odnosząc się do wypowiedzi radnego Jarosika , jednocześnie Dyrektora Technikum Leśnego - tak rzeczywiście była taka sytuacja , jeśli chodzi o słabe ciśnienie wody.

Aczkolwiek , żeby rozwiązać problem wody w Starościnie podjęto wspólnie rozmowy, gdzie burmistrz wielokrotnie przekonywał Dyrektora Jarosika, jeśli chodzi o istniejącą hydrofornię i jako Dyrektor TL , przejął hydrofornię , bo ona obsługiwała TL plus budynki zamieszkałe przez pracowników TL i hydrofornia ta regulowała ciśnienie wody w całej wsi.

Jednakże to z inicjatywy radnego Jarosika została zamknięta hydrofornia, gdzie burmistrz udawał (będąc wtedy pracownikiem EKO), że zła obsługa hydroforni spowodowała wyłączenie jej.

Burmistrz nadmienił, że hydrofornię tę obsługiwała Spółka EKO - hydrofornia ta miała odpowiednie ciśnienie wody oraz zachowane odpowiednie normy jakości wody.

Teraz łatwo przyłączyć się do sieci, gdzie ówczesny bądź obecny dyrektor wiedział jaka jest sytuacja. Przyłączenie do sieci było też m.in. argumentowane tym, że gmina będzie budować nowy wodociąg.

Natomiast nieprawdą jest to, że budowany wodociąg nie posiada projektu zatwierdzonego przez Straż Pożarną , aby hydranty umieszczone na sieci spełniały wszelkie normy- powiedział burmistrz.

Następnie pojawił się element, że gmina biernie podchodzi do tragedii ludzkiej, są to totalne bzdury -powiedział burmistrz, bo od samego początku gmina stara się w różny sposób pomagać pogorzelcom, lecz w miarę możliwości prawnych.

Natomiast radny Jarosik podkreślił, że TL nie było bierne w stosunku do pokrzywdzonych w pożarze osób , ale nie za darmo –powiedział burmistrz, ponieważ Dyrektor Jarosik wystawił fakturę dla gminy – jest to jeden z elementów poniesienia kosztów przez gminę.

Po drugie – była pomoc finansowa OPS w Rzepinie w kwocie 1.500 zł dla każdej rodziny , co prawda nie jest to duża kwota , lecz dało to ogólną kwotę ok.20 tys.zł.

Kolejna sprawa- oprócz tego płynęła pomoc rzeczowa, otwarcie konta - powstał również pomysł zorganizowania koncertu na rzecz pogorzelców - gdzie została zebrana pewna kwota , która została przekazana na konto pogorzelców , a korzystając z okazji burmistrz podziękował dyrektorom szkół, Dyrektorowi MDK i sołtysom.

Natomiast nie prawdą jest Panie radny J. Dudzis powiedział burmistrz, że Pan zadeklarował 100tys.zł, a burmistrz mając możliwości prawne zanegował ten wniosek.

Burmistrz Skałuba wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości, by gmina mogła przekazać pomoc finansową na prywatne mieszkania.

Powiat rzeczywiście przekazał środki, lecz wymagało to wiele pracy Pana mecenasa i Pani Skarbnik, by ukierunkować Skarbnika Powiatu, żeby sformułować umowę jedynie na zasiłki celowe.

Ponadto przy pomocy Dyrektora ZAMK powstała wspólnota mieszkaniowa po to, żeby pieniądze mogły być prawnie przekazywane na konto wspólnoty, włączył się również Caritas, radny Hańbicki przekazał dary, a więc nie ma tu bezczynności- powiedział burmistrz.

Poza tym można mówić o zaniedbaniach – jednakże jeżeli radny Jarosik ma podstawę ku temu, to może złożyć zawiadomienie do Prokuratury, jeśli są wyniki z ekspertyzy kto zawinił?, bo burmistrz czeka na stwierdzenie, czy ktoś w ogóle zawinił?.

Nikt też nie zadał pytania, jakie są przyczyny powstania tego pożaru?
-powiedział burmistrz.

Natomiast jeżeli radny Jarosik znajdzie podstawę prawną do udzielenia pomocy pogorzelcom w Staroście, to Burmistrz będzie pierwszy za podpisaniem się pod tym, bo oprócz tego odpowiedzialną za finanse publiczne jest Pani Skarbnik-dodaje Burmistrz.

Wobec czego mówienie na forum Rady przy mieszkańcach, że my TAK, to jest bardzo fajne, bo już na samym wstępie radny mówił, że Powiat mógł pomóc, a Burmistrz Rzepina nie może pomóc.

Burmistrz zdaje sobie sprawę z tego, że jest problem z odbudową tego budynku, były ustalenia z Zarządem Wspólnoty, że musi się pojawić kosztorys wraz z dokumentacją techniczną, bo będą tam też wykazane kwoty jakie są potrzebne. Jednakże jeśli burmistrz cały czas słyszy negatywną opinię od części radnych i od mieszkańców, bo ich chyba tak ktoś nastawia, to w pewnym momencie przy nagonce medialnej, która nic nie daje - ręce opadają, bo co z tego, że cała

Polska zna problem mieszkańców Starościna, kiedy nikt nie pomaga – powiedział burmistrz.

Pytał więc, czy media pomogły w czymkolwiek pogorzelcom, a mają też konta - nie - jedynie nagłośniły temat.

Natomiast kwestią do zastanowienia jest fakt, że telewizja TVN przybyła już po pożarze – po prostu szukają sensacji- dodał burmistrz.

Niemniej jednak burmistrz jest „za” programem naprawczym i nie jest prawdą, że gmina nie łoży środków na odtworzenie budynku, robi to bezpośrednio z budżetu gminy lub też przez PWK EKO.

Pan Burmistrz powiedział , że było robione oznakowanie hydrantów, co jest przekazane w piśmie i będzie bronić przedsiębiorstwa EKO, przed tym ,bo nikt nie wydał jednoznacznej opinii, że strażak odkręcił hydrant i brakowało w nim wody, ale co było przyczyną , że tej wody brakowało? brak wody, czy nieodkręcony zawór?.

Poza tym Burmistrz nie jest Sądem Najwyższym od tego są odpowiednie instytucje- dodał.

W związku z tym burmistrz zadał pytanie, czy istnieje faktycznie i według normy sieć wodociągowa hydrantowa?

Na , które sam odpowiedział, że w żadnym wypadku – bo sieć hydrantowa to osobna rura, gdzie można uzyskać ciśnienie – mówił burmistrz.

Prosił więc, by z oceną się wstrzymać , bo jak stała się tragedia , to nagle wszyscy na hura widzą możliwość odtworzenia budynku.

Jeśli chodzi natomiast o sieć hydrantową - niestety tego nie da się zrobić w przeciągu roku , dwóch , czy trzech, gdyż należy zwrócić w ogóle uwagę na stan przekroju sieci.

Burmistrz zwrócił jednak uwagę na stan ogólny przekroju sieci - sieć która jest realizowana na dzień dzisiejszy w gminie – jest zgodna z normami i wykonywana zgodnie z wszystkimi przepisami łącznie z zatwierdzoną decyzją na budowę.

Natomiast cofając się o 15 , 20 lat wstecz , to i na rurze o średnicy 50 mm zdarza się , że jest zamontowany hydrant, tak było m. in. w Starościnie, przecież w Starościnie istniała sieć jeszcze z hydrantami poniemieckimi, dlatego Niemiec budując nie zakładał zbiornika przeciwpożarowego, tylko budował hydrofornię taką , która zasilala również w razie ”W”- dodaje burmistrz.

Burmistrz podał przykład Izby Celnej w Rzepinie – dlaczego w momencie projektowania nie była ujęta hydrofornia, która dawałaby wydajność wody do zabezpieczenia ppoż. – tylko jest wybudowany zbiornik ppoż. dodatkowo.

Następnie radny Jarosik odniósł się do wypowiedzi burmistrza, powiedział, że odpowie słowami Pana burmistrza, ponieważ Pan burmistrz mówi nie fair, bo na jednej z sesji podziękował publicznie dla przedstawicieli Technikum Leśnego, którzy zachowali się stosownie wobec swoich sąsiadów (pogorzalców), a to, że TL wystawiło rachunek za pobyt pogorzalców, bo jak mieliśmy inaczej postąpić pytał radny Jarosik? skoro obowiązują regulaminy. Dlaczego burmistrz nie dodał tego, że były to najniższe stawki, jakie tylko są możliwe, czy burmistrz miał lepszą propozycję pytał?

Wypowiedzi burmistrza bardzo go dotknęły, bo kiedy się wydarzyła ta tragedia to obaj Panowie Burmistrzowie znali drogę do TL od razu, wiedzieli jak tam trafić, co prawda nigdy o tym nie mówiłem, lecz dziś to powiem, bo jest to nie fair – powiedział radny Jarosik.

Kolejna sprawa – ponieważ była to sprawa medialna, radny Jarosik na poprzedniej sesji prosił, by spróbować zebrać środki, bo wiemy jak łatwo przez telewizję zebrać środki.

Poinformował również, że chce iść do przodu, chce żeby spróbować te środki zebrać i głośno się nad tym zastanawiam, nie chcę obrażać Pana Burmistrza i nie czynię tego, lecz proszę także, by w drugą stronę tego nie robić, bo ja sobie na to nie pozwolę- powiedział radny Jarosik.

Radny Jarosik pytał zatem, dlaczego nie próbowano puścić reklamy np. do TVN, do Polsatu NEWS przy okazji tego nieszczęścia. Przecież są różne metody, żeby wspomóc mieszkańców, skoro nie można bezpośrednio przekazać środków z gminy, to trzeba szukać każdego jednego wyjścia chociażby na skalę ogólnopolską, żeby te środki jakoś zebrać - o tym było mówione.

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że nie jest tak, że gmina jest bezczynna, na poprzedniej sesji podawał jakie zostały poczynione starania, mianowicie: zostały wystosowane pisma do Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów prawie w całej Polsce, na pasku w telewizji leciał napis – „pomoc dla pogorzalców”, zatwierdzona przez Starostwo możliwość wystawienia puszek w sklepach, po mszach św. Caritas Polska zbierała pieniądze – a więc jest już pewna pula pieniędzy zebrana.

Burmistrz także chce pomóc i iść do przodu nie obrażając się na nikogo, nie mniej jednak radny Jarosik w swojej wypowiedzi zaznaczył, że szybko zareagował na ludzką tragedię, a gmina jest bezczynna.

Burmistrz dodaje, że nie chciał w ogóle radnego Jarosika obrazić – podziękował z tego miejsca jeszcze raz za właściwe podejście Dyrektora Jarosika do osób poszkodowanych w pożarze.

Natomiast jeśli kogoś uraziłem to przepraszam bardzo - powiedział burmistrz Skałuba.

Jednakże nie można mówić tak, że gmina jest bezczynna i stoi w miejscu- tak nie jest, lecz gmina ma pewne ograniczenia prawne -dodał burmistrz.

Natomiast jeśli chodzi o to jedno mieszkanie komunalne (gmina ma udział) - gminę stać na odtworzenie tego mieszkania, ale chodzi tu o całość budynku – powiedział burmistrz.

Na chwilę obecną burmistrz nie ma jeszcze odpowiedzi od wspólnoty, bo w imieniu gminy działa Dyrektor Boberski, który miał się kontaktować bezpośrednio, czy jest już gotowy kosztorys.

W związku z czym burmistrz jeszcze raz podkreślił, że przedsiębiorcy czekają na moment, kiedy spotkają się w gabinecie burmistrza, gdzie zapadną pewne ustalenia zgodnie z kosztorysem. Jest deklaracja firm budowlanych, że przekażą 1000 pustaków, papę, blachę jest także deklaracja przekazania drewna.

Jednakże jeśli burmistrz nie ma dokumentów, to nie może działać, jak również nie można na koszt gminy zlecić jakichkolwiek robót na tym obiekcie- powiedział.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady informując, że w sprawozdaniu Komendanta OSP Pana Radzika padło wiele kwestii odnośnie przepisów i nad tym też należy się skupić. Ponieważ przepisy na podstawie których radny Radzik się wypowiadał dotyczą sytuacji mieszkańców całej Gminy jak również mieszkańców Starości.

Przewodniczący powiedział, że radny Radzik przedstawił pewne fakty, fakt pierwszy to taki, że w gminie jest ogółem 174 hydrantów, sprawnych hydrantów na całą gminę jest 38 – czyli ok. 78% jest niesprawnych, z tego na Oś. Leśnym jest 20 hydrantów sprawnych, a więc można sobie łatwo obliczyć, ile sprawnych hydrantów przypada na pozostałe ulice - dodaje.

Problem ten zgłaszałem w ostatnim czasie, jak również zwróciłem się do Pani Dyrektor Urbanek o złożenie na piśmie wykazu i taki wykaz otrzymałem- mówił Pan Przewodniczący.

W piśmie tym było wykazane , że niesprawnych i do remontu jest 48 hydrantów- wynikało to z oceny Spółki EKO. Firma zewnętrzna Horyza ze Słubic badając sprawność hydrantów w Gminie wykazała, że sprawnych hydrantów jest zaledwie 38.

Nadto Przewodniczący nadmienił, że badania wykonywane były zgodnie z przepisami , czyli zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych- w związku z czym jest to fakt niezaprzeczalny.

Z rozmowy z Przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa... wynikało, że zwracał się on do Pani Dyrektor o przedstawienie protokołów z przeprowadzonych badań z lat poprzednich.

Przewodniczący Łukaszewicz również zwracał się o przedstawienie protokołu badań za 2013r. , lecz badań , które powinny być przeprowadzane zgodnie z Rozporządzeniem nie było.

Jak również takie badania nie były robione kilka lat wcześniej, a więc w pierwszej kolejności zostały naruszone przepisy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24.07.2008r. w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych (§ 4 ust.1 , 3 i 4)-powiedział Pan Przewodniczący.

Nadto Przewodniczący Rady poinformował, że jeśli chodzi o udokumentowanie przeprowadzonych badań - również są złamane przepisy Rozporządzenia MSWiA (§ 10 ust.13) .

Strażacy widzący hydrant są przekonani o jego sprawności.

Nikt nie informuje strażaków gdy podejmują działania, o tym ,że hydranty są niesprawne. Strażacy podejmując akcję narażają własne życie i zdrowie – powiedział Pan Przewodniczący.

Art.165 § 1 ust.3 Kodeksu Karnego mówi - „, niemożność uruchomienia hydrantów dla celów ochrony ppoż. spowodza realne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia mieszkańców oraz dla ich mienia”.

Przewodniczący nadmienił, że przecież ktoś zawiaduje tym systemem , a jeśli osoby odpowiedzialne nie dokonują badań, nie są sprawne hydranty - zachodzi podejrzenie złamania przepisów art. 231 Kodeksu Karnego- niedopełnienie obowiązków.

Jeśli chodzi o brak wody w hydrantach w TL w Staroście w 2013r. – Przewodniczący Rady zwrócił się do Pani Elżbiety Pych – kierownika działu o wgląd do materiałów - do projektu, który był realizowany, ponieważ był tym zainteresowany, bo powstał nowy wodociąg, a nie ma w nim ciśnienia wody. Inwestycja ta została odebrana (na pewnym odcinku) w 2012r. przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Natomiast idąc dalej Pan Przewodniczący ustalił również, że ok. 350m sieci wodociągowej na ul. Moniuszki wykonano bez projektu- są to oświadczenia ustne Pani Pych i Pana Żurka.

Zdaniem Pana Przewodniczącego bez projektu nic nie można robić, ale być może Gmina może robić sobie bez projektu.

W związku z czym ten odcinek 350 m rury został podłączony do kolejnej rury, która dalej doprowadza wodę do Starościna (jest na to projekt).

Dlatego jeśli nie było wody w tamtym czasie mówił Przewodniczący Rady, zachodzi więc przypuszczenie, że nie zostało to zrobione zgodnie z przepisami budowlanymi, a przepisy zostały pominięte i być może akurat ta rura, która idzie pod wiaduktem jest o średnicy 63mm, potem pojawia się rura 90mm, a następnie rura 110mm.

Natomiast zadając pytanie fachowcom z tej dziedziny - wypowiedzieli się oni w ten sposób, że w takiej sytuacji uzyskanie ciśnienia wody na tak długim odcinku jest po prostu niemożliwe.

Przewodniczący dodaje, że również na odcinku 350m na pewno nie występuje żaden hydrant, w związku z czym przepisy są złamane, bo przepisy mówią, jakie mają być odległości między hydrantami.

Ponadto Przewodniczący poinformował, że są to fakty i na te fakty niestety jako urzędnicy państwowi mamy obowiązek reagować.

Art. 304 Kodeksu postępowania karnego mówi – w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa, czy złamania przepisów nakazuje nam taką informację przekazać niezwłocznie odpowiednim organom, czyli Prokuraturze, bądź Policji.

W związku z czym powód zwołania sesji Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym (16.05.2014r.) – po wcześniejszym uzyskaniu materiałów od Pani Dyrektora i od radnego Radzika, jego fachowej opinii i analizie przepisów wywołałem sesję. Jesteśmy Radą i pewne kroki musimy podjąć- powiedział Przewodniczący Łukaszewicz.

To co powiedział radny Jarosik i radny Radzik i mówią fakty należy sprawdzić. Przewodniczący Rady poprosił każdego radnego o wypowiedź, gdyż sam nie chciał podejmować decyzji.

Aczkolwiek jeśli będę musiał, to podejmę odpowiednie kroki –powiedział Przewodniczący.

Mówimy o pożarze o pomocy dla pogorzelców, a zapominamy o tym, co doprowadziło do tragedii i co ewentualnie czeka nas w przyszłości w kwestii bezpieczeństwa i zabezpieczenia w wodę.

Jeśli jest taka sytuacja z hydrantami Gminie, a nie możemy uzyskać odpowiedniego ciśnienia, np. Gajec, Sułów, Starków i Lubiechnia Wielka nie ma żadnego sprawnego hydrantu, w Kowalowie jest tylko 1 sprawny hydrant, w Staroście na 16 hydrantów są 3 sprawne hydranty, to co należy robić?, czekam na Państwa zdanie w tej materii - powiedział Przewodniczący Rady.

W związku z powyższym głos zabrał radny Przybył mówiąc, że padły mocne słowa - „, popełnienie przestępstwa, cytowanie paragrafów” – w więc można podejrzewać, że uchybienia są.

Tym niemniej jest obecny Komendant Policji, który na pewno z urzędu prowadzi takie postępowanie, dlatego jego zdanie jest ważne, bo ma wiedzę dogłębną odnośnie popełnienia przestępstwa.

Natomiast Przewodniczący Łukaszewicz powiedział, że przedstawił swoje uwagi - słuchając tego co było, patrząc na dokumenty ma pewne podejrzenia, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa. Jest zaniedbanie, które było przez wiele lat.

Wobec czego Pan Przewodniczący poprosił Komendanta Policji o zabranie głosu.

Komendant Policji poinformował, że jest opinia biegłego z zakresu pożarnictwa i z tej opinii jednoznacznie nie wynika jaka była przyczyna pożaru. Niemniej jednak nie wyklucza się nieumyślnego zaprószenia ognia w kotłowni jednego z mieszkań, lecz z opinii biegłego jednoznacznie nie wynika co było przyczyną. Dlatego Prokurator zlecił powołanie dwóch biegłych: z zakresu kominiarstwa odnośnie właściwego podłączenia do komina i czy w kominie doszło do pożaru oraz biegłego sądowego z zakresu badania wydajności hydrantów.

W związku z czym jeśli biegły się wypowie, że hydranty są niesprawne i nie są wydajne to Prokurator podejmie także odpowiednią decyzję w tej sprawie.

W związku z czym Burmistrz Skałuba poprosił o wypowiedź Panią Elżbietę Pych, ponieważ padł rzeczywiście niepokojący Burmistrza zarzut w kierunku realizacji zadania przez samorząd z pominięciem procedury prawnej.

Pani Elżbieta Pych wyjaśniła, że w momencie, gdy przyszedł do niej Pan Przewodniczący powiedziała, że prawdopodobnie nie było projektu, bo pamięć jest ulotna i nie wszystko jest w stanie zapamiętać. Natomiast jak Pan Przewodniczący wyszedł z biura, zaczęła szukać i odnalazła dokumentację, więc jeśli Pan Przewodniczący ma życzenie, by przyjść po raz drugi to dokumentacja, która była opracowana na wykonanie wodociągu na odcinku 250m (a nie 350m) zostanie udostępniona.

Przewodniczący Łukaszewicz odpowiedział, że skorzysta z tego, lecz nie tylko Pani Pych powiedziała, że nie ma dokumentacji, bo również Pan Żurek potwierdził to. Natomiast jeśli jest dokumentacja to bardzo dobrze – powiedział Przewodniczący.

Pani Pych poinformowała, że Pan Żurek w tym czasie jeszcze nie pracował w urzędzie, bo był to 2004r.

Przewodniczący powiedział, że jest mowa o inwestycji z 2008r.

Tym niemniej inwestycja ta, była wykonana zgodnie z dokumentacją – powiedziała Pani Pych.

Pan Przewodniczący odpowiedział to w takim razie do tego odcinaka wodociągu nic nie będzie miał, natomiast mówi o podejrzeniach, które padły ze strony Komendanta OSP.

Następnie głos zabrał radny Siejkowski informując, że w momencie, gdy wydarzy się tragedia uzmysławia wszystkim jakie są zaniedbania na naszym terenie.

Niejednokrotnie nie występują tylko przyczyny osób zarządzających, lecz również główną przyczyną tych zaniedbań jest brak środków finansowych.

Niemniej brak środków nie powinno wpływać na bezpieczeństwo mieszkańców.

Ponadto toczyły się obszerne dyskusje na ten temat, mimo, że nie ma gotowych opinii, są tylko różne przypuszczenia, bo sam Pan Komendant nie może jednoznacznie stwierdzić co było przyczyną pożaru i kto zawinił.

Wszyscy oczekują na ekspertyzę, jednakże trzeba powiedzieć, że mimo braku ekspertyzy akcja związana z hydrantami już trwa, bo w Starkowie zostały już wymienione 2 hydranty na nowe.

Dotychczas na 3 hydranty był sprawny tylko 1 hydrant, więc reakcja jest. Zdaniem radnego Siejkowskiego należy poczekać do czasu przekazania wszystkich ekspertyz i wówczas jeśli byliby winni to należałoby podjąć konkretne poczynania, bo jest to bardzo poważna sprawa, a chodzi tu o ludzkie życie i zdrowie.

Następnie radny Hańbicki powiedział, że temat ten jest na każdej sesji poruszany i dyskutowany i nic z tego nie wynika - są różne propozycje. W związku z czym na najbliższej sesji każdy radny powinien przedstawić jaką pomoc udzielił, bądź może udzielić dla pogorzalców i to będzie obraz nas wszystkich.

Ponieważ była propozycja przydzielenia 100 tys.zł z gminy- za którą radny Hańbicki głosował, ale skoro prawo nie pozwala to temat upadł, a być może jest jakaś luka w prawie i będzie można jednak przyznać? wtedy zajmiemy się tym tematem i będziemy głosować.

Natomiast trzeba po prostu zbierać pieniądze, bo jakaś pomoc musi być dla tych ludzi, a jest to niemały koszt, bo sam dach to 250tys.zł, a gdzie reszta, jego zdaniem jest potrzebne ok.1mln.zł na cały budynek, a przecież zbliża się zima i co dalej? co z tymi ludźmi zrobimy - rozstawimy namioty? - pytał radny Hańbicki.

Natomiast radny Wąsowicz uważa, że tą sprawą powinny zająć się odpowiednie organa, ponieważ radni nie są śledczymi, bo część radnych nie jest członkami Komisji Bezpieczeństwa... i dokładnie nie znają tego tematu, jak np.

Przewodniczący Radzik i radni którzy są członkami tej komisji, więc należałoby pozostawić to odpowiednim służbom.

Zdaniem radnego Wąsowicza nie jest to dobry pomysł, żeby poszczególni radni wypowiadali się w tej sprawie, bo nie są w tej materii fachowcami - przynajmniej radny Wąsowicz.

W związku z czym Przewodniczący zwrócił się do radnych z pytaniem , czy są ewentualne pytania do sprawozdania przedstawionego przez radnego Radzika?

Radny Hańbicki odniósł się do sprawozdania- powiedział, że bardzo go niepokoi fakt, że mówi się o jednostkach OSP - są 4 stowarzyszenia , gdzie się wymienia system krajowy, a pozostałe 2 jednostki są to „przylepki” – lecz jednostki które są nie gorzej wyposażone jak te , które należą do systemu krajowego , a jeżeli zdarzył się tak wielki pożar , dlaczego się pomija te dwie jednostki. Ludzie Ci na pewno by się przydali , a zwłaszcza samochód z drabiną z Lubiechni Wielkiej- jest to najgorsze zło w tej gminie- powiedział, drabina jest sprawna , jest pozwolenie podbite przez fachowca , które jest ważne do czerwca 2015r.

Zdaniem radnego Hańbickiego – jeśli obojętnie jaka jednostka zdobędzie sprzęt (sprawny), to każdy z nas powinien to uszanować i przyjąć na stan, bo OSP Lubiechnia W. nie będzie sama finansowała tego- a szkoda, że tak się dzieje.

Natomiast radny Wąsowicz jeszcze raz poinformował, że na terenie Rzepina znajdują się puszki do zbiórki pieniędzy dla pogorzalców, więc kogo stać to może wrzucić dowolną kwotę.

Następnie głos zabrała Dyrektor Urbanek informując, że czuje się w obowiązku złożyć pewne wyjaśnienia wobec radnych - gdy chodzi o sieć wodociągową w Staroście, wszyscy mówią jak było w zeszłym roku , że było źle , że nie było ciśnienia , że była inwestycja wykonana bez projektu.

Natomiast inwestycja została wykonana z projektem, nie jest prawdą , że nic PWK EKO nie robi, ponieważ w 2013r. latem była katastrofalna sytuacja jeśli chodzi o ciśnienie wody w Staroście, bo rzeczywiście tak było- szukaliśmy za wszelką cenę rozwiązania i takie rozwiązanie znaleźliśmy –powiedziała Pani Dyrektor.

Została wydzierżawiona hydrofornia właśnie z Technikum Leśnego, którą uruchomiono , została doprowadzona do stanu dobrego, wykonano badania wody i od września 2013r. Starośćin jest zasilany w wodę z hydroforni w Staroście.

Jednocześnie należy dodać , że od tamtego czasu nie było ani jednej skargi , a Dyrektor Jarosik był pierwszy, który składał skargi w tej sprawie.

Natomiast nie jest także prawdą mówiła nadal Dyrektor Urbanek ,że hydranty nie są sprawne w Staroście , bo hydrant, gdzie straż podawała, że nie ma ciśnienia nie był odkręcony , są na to dowody i są świadkowie -powiedziała. Nie dość tego, kiedy pracownik PWK EKO przyjechał do Staroście okazało się , że ktoś (jest też świadek) próbował odkręcić zasuwę , ale to była zasuwka, którą zakręcało się przyłączy do tego budynku.

Pani Urbanek nie wie - być może doszło do sytuacji, że ktoś tę wodę na jakiś czas zakręcił.

Ponadto Komendant Powiatowy w żaden sposób nie określił, że był chwilowy brak wody, czy też jej nie było i że to miało jakikolwiek wpływ na przebieg akcji pożarnej.

Zdaniem Pani Urbanek są to przedwczesne osądy, czy wydawane niemalże wyroki na Spółkę, czy na Pana Burmistrza, że jest aż tak źle.

Natomiast jeśli chodzi o Rozporządzenie MSW , na które m.in. Pan Przewodniczący cały czas się powołuje – dość dokładnie zapoznałam się z tym rozporządzeniem i jeśli chodzi o badanie hydrantów nie jest w tym rozporządzeniu napisane , że musi być przeprowadzone badanie wydajności i ciśnienia. Jest napisane , że raz w roku musi być wykonany przegląd i konserwacja – mówiła Pani Urbanek.

Nie ma również komentarza do tej ustawy i nigdzie nie jest napisane w jaki sposób powinno to być robione.

Natomiast to, że jest obowiązek wykonywania badań wydajności i ciśnienia to nagłaśniają firmy, które wykonują takie usługi –powiedziała Pani Urbanek.

Dalej mówiła Pani Urbanek - sieć wodociągowa, która służy również do zasilania hydrantów jest przede wszystkim siecią komunalną- wszyscy o tym wiedzą.

Taka sieć została przekazana Spółce i jest umowa, że należy zabezpieczyć ludzi w wodę do celów socjalno-bytowych.

Pani Urbanek poinformowała , że tu cytuję –„woda do hydrantów i do akcji ppoż. powinna być w szczególności dostarczona z urządzeń wodociągowych miejskich , czy wiejskich”, w momencie, gdy tej wody braknie , są wykorzystywane zastępcze punkty poboru wody i takie punkty są w każdej wsi, a w Rzepinie i w Staroście jest rzeka Ilanka - taki zapis jest w rozporządzeniu

(punkty mogą być budowane, bądź wykorzystywane już istniejące) - dodaje Pani Urbanek.

Przewodniczący wyjaśnił – żeby nie było pomówień, że ktoś zawinił, są od tego służby, które to sprawdzą, jeśli są pewne podejrzenia, że coś nie zostało zrobione zgodnie z przepisami, to trzeba reagować.

Prosił więc, by się nie dziwić, że tak została przedstawiona sytuacja przez Komendanta OSP, czy przeze mnie, gdzie czytając przepisy w taki sposób interpretuję, a nie w inny- takie głosy również dochodzą, skoro ktoś się na tym nie zna, to przekazuje sprawę do zbadania przez odpowiednie służby, które się na tym znają i zostanie wszczęte postępowanie, bądź sprawa zostanie umorzona. Tym niemniej jestem funkcjonariuszem publicznym i jeśli są jakiegokolwiek przypuszczenia o nieprawidłowościach, nakłada to na mnie obowiązek zgłoszenia do Prokuratury, bądź Policji- mówił Przewodniczący Łukaszewicz.

Dlatego reaguję tak jak reaguję, nie chcę też być taką osobą, która pomija pewne rzeczy, skoro o tym głośno się mówi, rozmawia się na komisjach, gromadzi się dokumenty, rozmawia się z pracownikami urzędu, gdzie fachowcy w sprawach inwestycyjnych mówią tak, a potem inaczej, że nagle się coś znajduje, to nie należy się dziwić, że przedstawiam to na sesji, bo chcę, żeby radni wiedzieli, że taka sytuacja miała miejsce - powiedział Przewodniczący Rady.

Nadto Przewodniczący dodaje, że nie każdy radny zna się na prawie i czyta przepisy, każdy obywatel jeśli wykonuje jakąś pracę to obowiązuje go znajomość przepisów z zakresu dziedziny, którą wykonuje.

Dlatego jako funkcjonariusz publiczny jestem zobowiązany do tego, by na pewne sytuacje reagować, a więc reaguję, jak reaguję- powiedział przewodniczący, żeby nie było niedomówień, nie chcę nikomu stawiać zarzutów, bo to nie moja rola, jest to informacja w sprawie, że taka sytuacja miała miejsce w gminie - są to fakty.

Ponieważ są hydranty, a nie ma wody, ma być wykonane badanie, a go nie ma. Natomiast przepisy mówią tak, jak przytoczył Komendant OSP, że powinny być przeprowadzone badania odpowiednimi urządzeniami, a skoro o tym mówi, to się zna- jest Komendantem OSP kilkanaście lat, a więc jeśli są takie podstawy do tego, aby tak to oceniać, to nie można inaczej postąpić- powiedział Przewodniczący Rady.

Wystosowałem pismo do Spółki Eko i do Pana Burmistrza , otrzymałem odpowiedź , więc porównuję dokumenty i coś mi tu nie gra -mówił. Następnie zadaję pytania w kwestiach technicznych , na których się nie znam - odpowiadają mi fachowcy , gdzie wszystko zaczyna się gmatwać, są przepisy które czytam i trafiam w odpowiednie artykuły i uważam , że mogło nastąpić nieprawidłowości – mówił Pan Przewodniczący. Jeśli natomiast nie nastąpiło, to oceni to organ właściwy - dodaje.

Nadto Przewodniczący nadmienił, że nie chodzi mu o przyczynę pożaru w samym Staroście, lecz o sytuację , która aktualnie jest, którą przedstawił Komendant. Tu nie chodzi o Starośćin to co się stało – jeszcze raz nadmienił przewodniczący, czy pożar wynikł z zaniedbań użytkownika kotłowni, czy komina, czy był to niedopalek – jest to inna sprawa.

My się opieramy na tym co było mówione o bezpieczeństwie mieszkańców. Mówią nie mamy wody , nie mamy ciśnienia w hydrantach , firma bada i okazuje się , że faktycznie nie ma i to nie jest problem 30 hydrantów, lecz problem ponad 140 hydrantów w całej gminie.

Dlatego tak nie można tego zostawić, bo chodzi tu o bezpieczeństwo mieszkańców Gminy , my za to odpowiadamy i Gmina odpowiada za wodę, ma to w zadaniach własnych i za to musi odpowiadać - powiedział przewodniczący.

Skoro ja jako radny - jestem na liście urzędników , którzy są i mają zareagować zgodnie z art.304 kpk , to niestety muszę reagować. Ja nie wiem, czy Policja wszczęła postępowanie i nie mam obowiązku się dowiadywać- powiedział Pan Przewodniczący.

Jednakże skoro przepisy i Komendant OSP mówi, że mają być kontrolowane , a nie są i mówił o tym wiele razy , lecz nie ma żadnej reakcji to nie należy się dziwić, że Przewodniczący zadaje takie pytania radnym, którzy są obecni na komisjach i na sesjach i o tym słyszą –powiedział Pan Przewodniczący.

Nadto Przewodniczący poinformował, że przedstawia tylko fakty i ewentualne przepisy , które się do tego odnoszą , nie atakuje tu żadnej osoby, ani nikogo nie ma zamiaru o cokolwiek posądzać , ale jednak coś nie jest zgodne z prawem - więc muszą to wyjaśnić fachowcy.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono, w związku z czym Przewodniczący Rady zamknął dyskusję na powyższy temat. Przystąpiono zatem do realizacji kolejnego punktu obrad.

Ad.5. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej.

Kierownik OPS Sławomir Karatysz poinformował, że rok 2013 był dla OPS-u w Rzepinie kontynuacją realizowanych zadań i wszelkich podejmowanych działań wynikających przede wszystkim z ustawy o pomocy społecznej, które są niezbędne, żeby instytucja pomocy społecznej była skuteczna oraz by służyła pomocą dla mieszkańców Gminy Rzepin.

Dalej Pan Karatysz poinformował, że odpowiednio wcześniej złożył sprawozdanie z działań, które były czynione w 2013r. w związku z czym zwrócił się o zadawanie ewentualnych pytań.

Pytań nie zgłoszono.

Ad. 6. Informacja dotycząca zasobów pomocy społecznej za 2013r. dla Gminy Rzepin.

Kierownik OPS Sławomir Karatysz poinformował, że ocena zasobów pomocy społecznej dla Gminy Rzepin wynika bezpośrednio z ustawy o pomocy społecznej. Art.16a nakazuje sporządzenie takiej oceny i przekazanie jej Radzie celem zapoznania się. Taka ocena została złożona w kwietniu 2014r. w Biurze Rady Miejskiej.

Następnie zwrócił się o zadawanie ewentualnych pytań.

Pytań nie zgłoszono

Ad.7. Sprawozdanie Burmistrza Rzepina z działalności między sesjami.

Burmistrz Skałuba poinformował, iż między sesjami uczestniczył w następujących spotkaniach :

1. Spotkanie z Dyrektorami Jednostek Oświatowych omówienie scenariusza koncertu charytatywnego dla „Pogorzalców ze Starością”.
2. Wyjazd do Gorzowa z Sołtysem Sołectwa Sułów i Radą Sołecką – omówienie zagrożeń, uciążliwości wynikających z produkcji trzody chlewnej z Wicewojewodą
3. Wyjazd do Górzycy na spotkanie z burmistrzami gmin sąsiednich w sprawie;

- opracowania projektu rozbudowy schroniska dla zwierząt,
- omówienie zasad funkcjonowania obszaru G5 (z możliwością przyłączenia gmin Cybinka, Ośno i Rzepin).
- 4. Spotkanie z urbanistką w sprawie zatwierdzenia wniosków zmiany studium dla Gminy Rzepin.
- 5. Uroczyste obchody 50,60,65- lecia pożycia małżeńskiego.
- 6. Spotkanie organizacyjne obchodów święta 3-Maja.
- 7. Posiedzenie Zarządu Miejsko Gminnego OSP
 - omówienie sprawozdań z odbytych zebrań sprawozdawczych jednostek OSP za 2013r.
 - przygotowanie obchodów „Dnia Strażaka”.
- 8. Uroczyste obchody uchwalenia Konstytucji 3-go Maja.
- 9. Walne Zgromadzenie Związku PRO-EUROPA VIADRINA-
podsumowanie 10 lat członkostwa w UE
- 10.Spotkanie z Panią Marszałek Województwa Lubuskiego w sprawie utworzenia obszaru funkcjonalnego G8.
- 11.Wyjazd z radnymi (A.Pych, D.Wąsowicz) do Poznania w sprawie przejęcia budynku przy
ul. Celnej w Rzepinie z przeznaczeniem na mieszkania komunalne i socjalne.
- 12.Uroczyste obchody „Dnia Strażaka”.
- 13.Przyjmowanie patentów.

Ad.8. Interpelacje, wnioski, zapytania i sprawy różne.

Przewodniczący Łukaszewicz zwrócił się do wiceprzewodniczących o przeczytanie pism, które wpłynęły do Rady.

Pierwsze pismo od Sołtysa i mieszkańców Sułowa przeczytał

Wiceprzewodniczący Jarosław Dudzis –cytat:

„List otwarty: Burmistrz Rzepina, Rada Gminy, Gazeta Lubuska

Szanowny Panie Burmistrzu i Rado Naszej Gminy !!!

Zwracamy się do Was z ponowną prośbą o POMOC związaną z pseudo hodowlą przemysłową świń prowadzoną przez Pana Tyszko. Sprawa nadal nie została nawet w małym stopniu załatwiona ,a minęło już ponad dwa lata jak borykamy się z tym problemem. Trucizna, smród i fetor jaki mamy na co dzień wychodzący z tej pseudo hodowli jest nie do opisanie. Nie możemy żyć jak normalni ludzie, a wręcz nasze życie stało się koszmarem. Nie można otworzyć okien, wyjść na powietrze bo nie ma czym oddychać, staliśmy się więźniami

własnych domów. Korzystanie z naszych naturalnych dóbr przyrody, Puszcza Rzepińska, Rezerwat Przyrody jest niemożliwe. Wielu mieszkańców w tym również dzieci zaczyna mieć problemy z górnymi drogami oddechowymi, pytanie tylko ile osób musi zachorować, aby można było uznać, że ta hodowla świń jest szkodliwa. A co się stanie, a jest to kwestia kilku lat, jak zostanie skażona woda w Sułowie, czy Władze Gminy są przygotowane na pojawienie się takiego problemu. Obawiamy się, że może być za późno, bo skutki takiego skażenia wody są wręcz nieodwracalne. Czy dopiero wówczas problem zostanie zauważony? W latach 90-tych pozamykano wszystkie państwowe gospodarstwa rolne a było to główne źródło utrzymania większości mieszkańców wsi. Nikt w tym także władze samorządowe naszej gminy nie pomogły tym ludziom w znalezieniu pracy, musieli jej więc szukać w miastach. W chwili obecnej 98% mieszkańców naszej miejscowości pracuje w miastach także za granicą i Sułów jest ich miejscem odpoczynku po ciężkiej tygodniowej pracy. Ale niestety znalazł się pewien człowiek, który po kryjomu w nocy, prawie dwa lata temu przywiózł do byłego PGR-u świnię i zburzył nam całe życie. Większość mieszkańców z naszej wsi zainwestowała w dorobek swoich ojców, zaciągnęła kredyty, zaczęła budować lub remontować już istniejące budynki i nie może się w tej chwili wycofać z rozpoczętych inwestycji. A tu się nie da żyć. Jesteśmy w sytuacji bez wyjścia, na którą poniekąd skazała nas Gmina.

jeżeli uważacie, Pan Panie Burmistrzu i Rado, że nic się nie da zrobić, a inwestor może robić w naszej miejscowości co mu się podoba, i Gmina Rzepin nie ma na to wpływu to co my mamy myśleć o prawie i o prawach jakie nas obowiązują. Jesteśmy ludźmi, którzy płacą podatki i utrzymują tą Gminę w pewnym stopniu, dlatego myśleliśmy i nadal myślimy że zostaliście wybrani przez nas aby pomagać nam, ludziom mieszkającym w tej Gminie. Nie zapominajcie, że to my tu mieszkamy i to nam powinno się dobrze i godnie żyć - lecz na razie tak nie jest. Pan „inwestor” nie tylko nie płaci podatków w naszej Gminie, ale zatruwa nasze powietrze, glebę i wodę. Nie ma pożytku z tej firmy nikt oprócz-właściciela. My mieszkańcy Sułowa mamy smród, bród i niedługo skażoną wodę, a on pieniądze. Nie chodzi o to, że mieszkańców Sułowa nie obchodzą inwestycje w gminę i wioskę, ale chcieli byśmy inwestycji, która nie będzie szkodziła naszemu zdrowiu i życiu. To co w naszej miejscowości *się dzieje, prowadzi do tak wielkiej determinacji* mieszkańców, że chcą oni *pozbywać się swoich domów i opuszczać gospodarstwa*. Pytanie tylko kto te domy kupi bo kto chciałby *mieszkać w takich warunkach?* Dlaczego to my mieszkańcy musimy ponosić koszty błędów *administracyjnych*, bo aż trudno *uwierzyć, że ta hodowla trzody chlewnej jest zgodna z prawem i wszelkimi unijnymi normami*. Dlaczego musimy rezygnować z czegoś na co *pracowało już dwa pokolenia*. Czy mamy opuszczać nasze domy i ziemię i zaczynać na nowo *układać sobie życie*. Nie chcemy być niewolnikami w swoich domach i patrzeć bezczynnie jak Pan „inwestor” niszczy nasze życie. *Rośnie w nas smutek, gorycz, rozpacz, żal i rozczarowanie, że nikogo nasz problem nie interesuje i*

zostaliśmy z nim sami. Bardzo *chcielibyśmy się poczuć, że Władze naszej gminy troszczą się o swoich mieszkańców*. Prosimy o zajęcie stanowiska i odpowiedź na ręce sołtysa naszej wsi Sułów.

Z wyrazami szacunku sołtys i mieszkańcy Sułowa”

Następne pismo, które wpłynęło do Rady przeczytał Wiceprzewodniczący Utracki

„Przewodniczący Rady Miejskiej w Rzepinie

Zwracam się po raz kolejny z uprzejmą prośbą do Pana i Wysokiej Rady o wstrzymanie procedur eksmisji mojej rodziny z mieszkania przy ulicy Bohaterów Radzieckich, które otrzymałam w 2006 r. w zamian za wykonanie remontu we własnym zakresie i z własnych środków. Koszt wykonania tego remontu wyniósł mnie 70.000 zł. Budynek ten był zdewastowaną ruiną po byłej kotłowni ze zlikwidowanej Szkoły Podstawowej Nr 2, pozbawiony wszystkiego. Gołe mury z wystającymi zewsząd odciętymi rurami , walący się strop trzcinowy, betonowe posadzki ze spadkami w różnych kierunkach z wielką ilością krutek ściekowych , spróchniałe 30 letnie okna pozabijane gwoździemi, doprowadzona była tylko woda . Przekonana ,że obowiązujące przepisy dotyczące wliczenia kosztów wykonanego remontu w zamian za czynsz, które mają zastosowanie chyba tylko dla „wybranych" mieszkańców dotyczą także mnie, więc zabrałam się za remont w przekonaniu, że zainwestowane środki finansowe a także moja praca doprowadzą ,że po tylu latach będę mogła żyć nareszcie w godziwych warunkach z córką (jestem matką samotnie wychowującą dzieci). W mieszkaniu tym wykonałam więc od podstaw instalację elektryczną , c.o. i wodę. Wykonałam tynki wraz z położeniem regipsów, zamontowałam wzmocnienie stropu , bo się walił, posadzki wraz z ociepleniem. Nie płaćłam czynszu w przekonaniu o słuszności mojego logicznego myślenia , że w naszym kraju Konstytucja daje równe prawa dla wszystkich obywateli i gminne prawo równo traktuje i dba o swoich mieszkańców. Po latach otrzymałam rachunek za moją pracę i trud włożony w doprowadzenie tego budynku do „atrakcyjnego mieszkania „ , muszę go opuścić. Nikt nigdy przez tyle lat nie zainteresował się moją sytuacją zarówno życiową jak i finansową dla matki samotnie wychowującej trójki dzieci. Nawet w momencie wykonywania remontu nikt ani z administracji ani z urzędu nie był zainteresowany przebiegiem tego remontu. Nie płacenie czynszu nie wynika z mojej złej woli a tylko i wyłącznie z braku środków finansowych na bieżące życie, a na utrzymaniu w chwili obecnej mam studiującą córkę i do wyboru żyć czy umierać. Jestem na emeryturze , otrzymuję ją w wysokości 1.100 zł. Z emerytury komornik potrąca mi pieniądze na zaległości wobec m. in. ZAMK. Zdaje sobie sprawę z tego ,że nie są to kwoty zadowalające wierzyciela , ale są, a w dokumentach finansowych ZAMK nie są one nigdy wykazywane. Nie jest prawdą że nie płaćłam nigdy , zawsze było to moją troską i starałam się o

dotatkowe zajęcia żeby w miarę możliwości spłacać moje długi wobec gminy. W sytuacji kiedy byłam dodatkowo zatrudniona wpłacałam nawet po trzysta zł. Gdybym była poinformowana o możliwości odpracowania mojego zadłużenia to na pewno bym to zrobiła ponieważ ani (na razie) nie brak mi sił ani zapału. Od miesiąca lutego 2014 r. podjęłam pracę na terenie Niemiec gdzie codziennie dojeżdżam w jedną stronę ok. 200 km po to aby dodatkowo zarobić na spłatę zaległego czynszu. Jednakże spotkał mnie w tym momencie kolejny już cios - muszę opuścić mieszkanie w które włożyłam dosłownie wszystko. Zwracam się z prośbą, jeszcze raz bardzo proszę o wnikliwe rozpatrzenie mojej sytuacji i prośby i zaliczenie mojego wkładu finansowego w wykonany remont do zaległości czynszowych za zajmowany lokal czyli umorzenie mojego długu, który jest co najmniej pięciokrotnie niższy od tego co włożyłam w ten remont a także zgodę na wykonanie remonty dachu we własnym zakresie , bo zgniłe belki doprowadzą go w niedługim czasie do jego zawalenia się.

Pomimo , że wielokrotnie zwracałam się do Pana a także Przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej i Komisji Rewizyjnej (ostatnio na sesji w dniu 28.02.2014 r.)o pomoc zostałam totalnie zignorowana, nikt moją sytuacją się nie zainteresował a prosiłam zarówno Pana Przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej i Rewizyjnej o zwołanie Komisji i obejrzenie lokalu mieszkalnego w którym dokonałam remontu. Wiem, że posiedzenia Komisji się odbyły jednakże zgłaszany przeze mnie problem został całkowicie pominięty. A działania mające na celu wyeksmitować mnie zostały jeszcze bardziej przyspieszone i wzmożone. Ponieważ w gminie prawo i procedury dotyczące przydziałów lokali mieszkalnych są łamane i dostosowywane wg uznania pracownika Gminy. Przedkłada takie dokumenty i informacje jakie uważa w danym momencie za stosowne.Za zgodą Waszą a także pracownika Gminy w moim najbliższym otoczeniu znam co najmniej kilka przypadków złamania procedur dotyczących lokali mieszkalnych , których własnością jest Gmina. Pani M. od samego początku zajmuje lokal mieszkalny , który został przyznany innej osobie (wykonała tam remont) i cały czas wraz z rodziną zamieszkuje. Jej najbliższa rodzina sama o tym mówi, że nieprawnie tam mieszka. Z tego co wiem to gminnych lokali mieszkalnych nie wolno podnajmować. Następnie Pani K. będąca właścicielką własnościowego mieszkania otrzymała lokal mieszkalny do remontu. (mogła sobie nawet wybrać), bo w pierwszej kolejności przyznano jej lokal w innym miejscu , ale były to pomieszczenia po ubikacjach , więc trzeba było wyszukać pretekstu żeby lokal ten zamienić na lepszy. Kolejny przypadek Pani L. , której umowa najmu została wypowiedziana nadal w nim mieszka , a lokal mieszkalny został przyznany jej rodzicom , jako rodzinie zastępczej opiekującej się dziećmi tej Pani, którzy posiadają lokal mieszkalny w innym miejscu w Rzepinie. Tylko ,że ta rodzina zastępcza to w ogóle tam nie zamieszkała z tymi dziećmi a jedynie tylko sporadycznie pojawia sie na chwilę w tym domu. Rodzina Pana M. z ul. Dworcowej, którzy przez wiele lat zajmowali lokal z wyrokiem o eksmisje, jednakże umożliwiono im spłatę

swojego zadłużenia i natychmiast sprzedano im to mieszkanie, o co w moim przypadku nie ma mowy. Jednak jak widać można „naginać „prawo jak się chce w zależności od sytuacji. Mnożyć takich przypadków i innych można wiele. Mało tego to administrator przysłała osobę aby sobie obejrzała ten lokal bo już został jej przyznany .Osoba ta została poinformowana , że lokal jest po remoncie. Tak owszem po remoncie , ale kto ten remont i za czyje pieniądze wykonał. W rozmowie w dniu sesji z radnymi i przedstawieniu im mojej sytuacji stwierdzili, że pierwsze o tym słyszą i nie było o tym mowy na posiedzeniach. Czyli propozycja przyznania zamieszkałego jeszcze przeze mnie lokalu innej osobie nie była przedłożona do zaopiniowania przez Komisję Mieszkaniową, jak to ma miejsce w innych przypadkach ? Pytam się o co tu chodzi ?Nigdy nie byłam osobą roszczeniową a zresztą i tak bym nie otrzymała znikąd pomocy , chociaż próbowałam, bo jak to pracownik Urzędu prosi o jakąś pomoc i wsparcie, a przepracowałam w Urzędzie 29 lat, takowej nie otrzymałam.

Licząc na zrozumienie i udzielenie mi wszelkiej pomocy aby do takiej sytuacji nie doszło jeszcze raz proszę o zainteresowanie się moją sprawą, ponieważ jak wiem to potraficie przyjść z pomocą mieszkańcom tej gminy (np. rodzina G. i Pan o którym była mowa na sesji w dniu 28.02.br).

List ten kieruję do wszystkich radnych z myślą , że kogoś mój los ,tak jak i innych osób , mieszkańców tej gminy poruszy, ponieważ jak do tej pory pomimo wysyłanych próśb i pism nie otrzymałam odpowiedzi”.

Następnie radna Wodara poinformowała, że jadąc od ul. Słowackiego w kierunku przychodni na zakręcie jest wyrwa w drodze - jest to bardzo niebezpieczne miejsce.

Ponadto radna Wodara zapytała, jak często są wykonywane prace porządkowe na placach zabaw?. Poinformowała również, iż mieszkańcy ul. H. Sawickiej proszą o posprzątanie placu zabaw.

Radny Siejkowski poinformował, że został uruchomiony punkt apteczny w Kowalowie, natomiast lekarz przyjmuje tylko raz w tygodniu, jest to bardzo dużym utrudnieniem dla mieszkańców Kowalowa i okolicznych wiosek.

Problem jest również w szkole, gdzie kiedyś pielęgniarka przyjmowała raz w tygodniu , a teraz przyjmuje raz w miesiącu.

Dlatego mieszkańcy proszą, aby radni zajęli się tym problemem.

Radny Hańbicki zapytał, czy gmina mogłaby przejąć budynek i plac po byłym POM-ie, ponieważ miała tam być wielka firma , a w tej chwili wszystko stoi i niszczeje?

Następnie radny Hańbicki zapytał o miejsce po lewej stronie przy wyjeździe z Rzepina w kierunku Ośna Lub. co tam się dzieje, bo jest tam jakieś śmietnisko, kto wydał na to zgodę?

Ponadto radny Hańbicki zapytał, kiedy będzie ogrodzony plac zabaw w Lubiechni Wielkiej?

Radna Wodara zapytała o Pana, który wrócił z leczenia, którego sprawę naświetliła Pani G.

Natomiast radny Jarosik zgłosił wniosek formalny, aby sprawę wody w Staroście potraktować priorytetowo, żeby raz na zawsze załatwić tę sprawę.

Radny Utracki prosił, aby firma zajmująca się zielenią zrobiła porządek w obrębie ulic: B. Prusa, H. Sienkiewicza w kierunku H. Sawickiej- łącznik między H. Sienkiewicza i B. Prusa.

Następnie radny Utracki prosił, aby opróżnić kosze (róg ul. H. Sienkiewicz i 1-go Maja) oraz idąc w kierunku przedszkola przed blokami, kosze te są często omijane, śmieci się wysypują i są rozwiewane po całej okolicy.

Nadto radny Utracki pytał, jaka jest szansa, aby poprawić pobocze przy ul. Sienkiewicza w Rzepinie?

Następnie głos zabrał Sołtys Starościna Pan Włodzimierz Niemier - w imieniu poszkodowanych w pożarze podziękował wszystkim, którzy do tej pory ich wspierają wpłacając pieniądze na konto. Jednocześnie prosił o dalszą pomoc, by wspierać inicjatywę ludzi, którzy chcą odbudować ten blok, bo w chwili obecnej priorytetem jest odbudowanie dachu, gdyż Ci ludzie nie będą mieli gdzie się podziąć. Trzeba im pomóc, bo oni nie mają nawet zdolności kredytowej, nie mogą załatwić projektanta, bo to są ludzie biedni, nie czekajmy na projekty, nie czekajmy na jakieś inne cele, tylko pomóżmy tym ludziom- mówił sołtys.

Dalej sołtys informował, że z jednej strony mówi się, że 70% hydrantów jest niesprawnych, a Pani Dyrektor twierdzi, że jest wszystko sprawne – gdzie tu jest prawda pytał sołtys?.

W ostatniej chwili Dyrektor Urbanek zreflektowała się, że wody w Staroście od 3 lat nie ma, (mam na to pisma) do każdej faktury w 2013r. PWK Eko wysyłało pisma, że wody nie ma.

Pan Niemier pytał, czy jak straż pożarna przyjechała do Starościna to hydrofornia w Technikum Leśnym była sprawna, czy była wyłączona? Czy jest ciśnienie badane i czy jest sprawne? Czy w okresie letnim na pierwszym czy drugim piętrze będzie woda?

Dalej sołtys Niemier informował, że hydranty były włączone przez 10 minut woda się lała, a później nagle ciśnienie spadło.

Na koniec sołtys Niemier zapytał, kto tak zaprojektował, żeby uzdatnianą wodę podłączać do hydrantów przecież to są koszty, była w Staroście hydrofornia sprawna, która obsługiwała mieszkańców przez 30 lat, sołtys walczył, aby hydrofornię tę zostawić, niestety po miesiącu walki przyjechała firma złomarska i całą dobrą hydrofornię zlikwidowała, a moim zdaniem powiedział sołtys powinna być pozostawiona na potrzeby ppoż., a może jest jeszcze czas, aby tę hydrofornię uratować -pytał?.

Następnie głos zabrała Pani Grosicka informując, że Pani Dyrektor przekazała błędną informację, że hydrant, z którego korzystała straż pożarna był w ogóle nieodkręcany, ten hydrant był odkręcany, my tam byliśmy i całą akcję widzieliśmy –powiedziała.

Ad.9. Odpowiedzi na złożone interpelacje wnioski zapytania.

Burmistrz odnosząc się do uwagi radnej Wodary poinformował, że w tej drodze jest faktycznie wyrwa, ale gmina musi zwrócić się o naprawę tego odcinka do ZDW, ponieważ jest to droga wojewódzka.

Następnie Burmistrz poprosił Panią Janicką o przekazanie informacji nt. placów zabaw.

Pani Janicka poinformowała, że place zabaw są raz w tygodniu czyszczone, koszeniem zajmuje się firma, która utrzymuje zieleń, zadania te są podzielone. Jeżeli chodzi o zanieczyszczanie przez psy – wyjaśniła, że zgodnie z regulaminem na plac zabaw nie można wprowadzać zwierząt, nie można spożywać alkoholu, ani palić papierosów. Zakupione są tabliczki informacyjne, które będą naklejane na regulaminach. W tamtym tygodniu była kontrola placów zabaw, sanepid stwierdził, że nie wyglądają one źle, jeżeli chodzi o czystość i porządek, były uwagi, co do niektórych urządzeń drewnianych, które trzeba zdemontować lub wymienić.

Burmistrz Skałuba poinformował, że jeżeli chodzi o problem ze służbą zdrowia w Kowalowie, który zgłaszał radny Siejkowski, a wcześniej też radny Radzik- były prowadzone rozmowy i po powrocie lekarza ze zwolnienia lekarskiego sytuacja powinna ulec poprawie.

Gmina jest zobligowana umową dzierżawy, ponieważ władza jedynie obiektem, a spółka podpisuje kontrakt z NFZ na świadczenie usług w pewnych zakresach i jednym z zakresów jest opieka nad dzieckiem, które uczęszcza do szkoły- czy wywiązuje się z tego - burmistrz nie może jednoznacznie stwierdzić, ponieważ musi to sprawdzić.

Burmistrz dodał, że aby ta działalność była opłacalna musi być 2000 pacjentów, a w Kowalowie zostało ok. 800. Nadmieniał, że sprawa ta będzie monitorowana, pyza tym uchwałą Rady Miejskiej w Rzepinie była zmniejszana opłata za czynsz, żeby utrzymać ten ośrodek.

Następnie Burmistrz odpowiadając radnemu Hańbickiemu poinformował, że teren po byłym POM-e jest prywatny (gmina zbyła ten teren). Na dzień dzisiejszy Burmistrz nie widzi potrzeby nabycia tego gruntu, ponieważ nie ma inwestora, który chciałby tam zainwestować.

Dalej Burmistrz informował, że jeżeli chodzi o teren w kierunku wyjazdu do Ośna Lub. - jest tam lekki bałagan, były już interwencje u właściciela firmy, który wykonywał wycinkę drzew i w najbliższym czasie teren ten zostanie doprowadzony do porządku.

Odpowiadając na pytanie radnego Hańbickiego Burmistrz poinformował, że plac zabaw w Lubiechni Wielkiej zostanie ogrodzony, kiedy dokładnie nie wie – dowie się i udzieli informacji radnemu.

Jeżeli chodzi o sprawy utrzymania zieleni - zostanie to zgłoszone do firmy, jeżeli wymieniony teren nie jest objęty utrzymaniem zieleni to gmina we własnym zakresie wykosi.

Odpowiadając na prośbę radnego Utrackiego dot. pobocza przy ul. Sienkiewicza Burmistrz poinformował, że zadanie to musiałoby się znaleźć w planach budżetu gminy na 2015r, ponieważ trzeba zrobić to dobrze, bo uzupełnianie nie będzie spełniało oczekiwań mieszkańców.

Następnie Burmistrz ustosunkował się do wypowiedzi Sołtysa Niemira, mieszkańców wsi Starościn i budynku, który uległ spaleni - poinformował, że nie lekceważy problemu, podaje tylko możliwości prawne i nie raz były spotkania, na których ustalany był scenariusz działania, po ostatnim spotkaniu mieszkańcy byli po rozmowie z projektantem, który miał się podjąć wykonania projektu, który jest niezbędny, ponieważ stopień zniszczenia, a nawet stan stropu nie pozwoli bez projektu na odbudowanie dachu, jest to zgodnie z ustaleniami PINB, nie jest to wymysł burmistrza, aby narazić wspólnotę na dodatkowe koszty, to nie gmina wydaje pozwolenie na budowę. Scenariusz ten został zaakceptowany i gmina czeka na sygnał, kiedy będą niezbędne materiały, które pozwolą na pomoc w następnych etapach budowy, bo najważniejszy jest dach.

Burmistrz dodał, że deklaruje pomoc w każdym zakresie odnosząc się do zarzutów, czy hydrant był odkręcony czy nie, to sami tego nie rozstrzygniemy trzeba poczekać na ekspertyzy ludzi, którzy uczestniczyli w akcji, dowódcy

który pisał raport z akcji. Ekspertyzy będą udostępnione i wtedy będzie można wyrazić swoje zdanie i powiedzieć, że coś było nie tak.

Burmistrz poinformował, że jeżeli chodzi o Pana T. to na dzień dzisiejszy mieszka na OAZIE nieodpłatnie. Poza tym otrzymuje zapomogę z OPS, uczestniczy w procedurze wyjścia z nałogu i ma zielone światło na pracę.

Przy czym należy zadać sobie pytanie, bo są to wyjątkowe sytuacje (zostało odczytane pismo Pani M.) , a w tym momencie ta osoba mając te problemy „weszła” poza listą, i można zwrócić się do przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej o wyrażenie takiej opinii, bo osoba złożyła wniosek, ale po fakcie. Lokal otrzymała, bo był silny nacisk społeczny, żeby temu Panu pomóc w wyjściu z nałogu, jednakże burmistrz informował o tym, że jest to niezgodne z procedurami.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz zapytał, w jaki sposób można pomóc mieszkańcom Sułowa.

Burmistrz poinformował, że był wspólny wyjazd z Sołtysem i częścią Rady Sołeckiej na spotkanie z Wicewojewodą, które było zainicjowane przez ponowne rozpoczęcie hodowli trzody chlewnej, co budzi kontrowersje wśród mieszkańców. Po przedstawieniu problemów zostały podjęte decyzje o zbadaniu tego problemu przez wszystkie służby tzn. Ochronę Środowiska, Nadzór Budowlany, Sanepid i rozwiązania tego problemu w jak najszybszym okresie czasu oraz doprowadzenie do funkcjonowania tego obiektu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dyrektor Urbanek poinformowała, że jeżeli chodzi o zaopatrzenie w wodę miejscowości Starościn - zasoby wody, które są ujmowane w tej chwili z hydroforni w Starościnie w Technikum Leśnym są na tyle wystarczające, że zapewnią ilość wody potrzebnej na cele socjalno-bytowe nawet w okresie letnim.

Ponadto Pani Dyrektor Urbanek dodała, że jeżeli chodzi o starą hydrofornię to zasilala ona może 10-15 budynków ,było to ujęcie kopane nie była to studnia głębinowa nie było na to pozwolenia wodno-prawnego, aczkolwiek woda była dobra, ale była to mała studnia. Parę lat temu zwracała się dyrekcja Technikum Leśnego z prośbą o przyłączenie budynków mieszkalnych do tej hydroforni, ale nie było takich możliwości, bo ona jest za mała. Część mieszkańców Starościna miała własne ujęcie, dlatego też nie było wiejskiej sieci w Starościnie. Można by pomyśleć i zostawić tą hydrofornie do celów ppoż. ale wtedy wymagałoby to budowy nowej sieci, a ta studnia jest małej wydajności ma ok. 5 m głębokości a studnie głębinowe mają 50, 60, 80m głębokości i nie ma możliwości wykorzystania tej studni na większą skalę –dodała Dyrektor Urbanek.

Następnie Pani Dyrektor odniosła się do hydrantów- poinformowała, że jeżeli nie ma żadnej awarii zasilania wody przed pożarem, jeżeli woda jest po pożarze, nikt nic nie naprawiał to jak to jest możliwe, że w innych hydrantach była woda a w jednym nie. Każdy hydrant ma zasuwę hydrantową, która jest zainstalowana przy samym hydrancie i na okres zimowy hydranty są zabezpieczane w ten sposób, że zasuwę ta jest zakręcona, bo musi być zakręcona.

To, co się kręci na górze to nie jest zasuwę hydrantowa- wyjaśniła Pani Dyrektor, zasuwę hydrantowa jest 20 cm od hydrantu i na pewno nie była odkręcana, bo była przysypana liśćmi i ziemią.

Zasuwę od dziesiątek lat są jednakowe, znormalizowane każdy strażak powinien mieć klucz do odkręcania zasuwę, nasi na pewno mają, dlatego nie rozumiem skąd się wzięła taka sytuacja, że nie potrafili odkręcić, bo nie odkręcali być może strażacy- dodała Pani Urbanek.

Poza tym jeżeli odkręci się 3 hydranty na raz, to one wzajemnie obniżają sobie ciśnienie, ponieważ jest to na jednym przyłączy – powiedziała Pani Dyrektor.

Radny Radzik potwierdził to, co powiedziała Pani Dyrektor, że każdy hydrant ma zasuwę hydrantową i nie tylko zimą powinien być zamknięty, ale również w okresie letnim, żeby woda nie była pobierana przez inne osoby.

Radny Radzik dodał, że hydranty mogą być na sieci wodociągowej tylko muszą spełniać normy.

Dalej radny Radzik poinformował, że przytoczył badania, które są aktualnie wykonane przez profesjonalną firmę i podał które hydranty spełniają wszystkie normy, które powinny spełniać, dlatego jest taka rozbieżność, hydrant nie jest czynny wtedy, kiedy leci woda tylko musi on spełnić odpowiedni przepływ wody, dlatego są takie rozbieżności. PWK Eko podjęła działania, lecz nie wiadomo, czy na wszystkich liniach przesyłowych uda się uzyskać wymagane ciśnienie.

Ponadto radny Radzik dodał, że jako przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa... zabiegał o to, aby analiza tego pożaru była przedstawiona wcześniej, dlatego był poproszony Komendant Państwowej Straży Pożarnej, który także prosił, aby czekać na opracowanie analizy. Komendant Policji na temat pożaru też będzie mógł się wypowiedzieć za jakiś czas, kiedy biegły z dziedziny pożarnictwa opracuje analizę, wówczas będziemy mogli powiedzieć po czyjej stronie była wina.

Natomiast Sołtys Niemier poinformował, że nie wie skąd są rozbieżności w opinii sołtysa, a Pani Dyrektor Urbanek, bo hydrofornia nie tak dawno obsługiwała cały Staroścín, mieliśmy od Pani Dyrektor zapewnienia jak przyłączone było Technikum Leśne, bo ta hydrofornia obsługiwała też domki Technikum Leśnego. Mieszkańcy Staroścína protestowali, żeby nie przyłączać,

bo będzie słabe ciśnienie, aczkolwiek Burmistrz i Pani Dyrektor zapewniali, że ciśnienie będzie - mówię o starej hydroforni - dodał sołtys.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że pismo, które wpłynęło od Pani M. przekazuje dla Przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej z prośbą o przeanalizowanie tych materiałów.

Radny Wąsowicz poinformował, że na najbliższym posiedzeniu Komisja Mieszkaniowa zajmie się tą sprawą, ponieważ jest tam wiele nieścisłości chociażby to, że z Panią M. radny spotkał się tylko raz przed sesją w lutym 2014r.

Ad.9. Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowanych tematów obrad Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Łukaszewicz o godz. 18:20 zamknął XLII zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Rzepinie.

Protokółowała:

M. Szewczyńska

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miejskiej

(-)Robert Łukaszewicz